DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 24 grudnia 1938 Nr 352

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Powrót min. Pirowa

Capetown, 23. 12. (R). Minister obrony narodowej związku południowo-afrykańskiego Pirow, który powrócił z Londynu, oświadczył witającym go na stacji dziennikarzom, iż wkrótce podzieli się z nimi wrażeniami ze swych podróży po Europie.

Konferencja panamerykańska w Limie ostro potępia prześladowania religijne i rasowe

LIMA 23. 12. ŻAT. NA WNIOSEK KUBAŃSKIEGO DELEGATA, KONFERENCJA PANAMERYKAŃSKA PRZYJĘŁA JEDNOMYŚLNIE REZOLUCJĘ, OSTRO POTĘPIAJĄCĄ WSZELKIE PRZEŚLADOWANIE MNIEJSZOŚCI WYZNANIOWYCH I RASOWYCH. KONFERENCJA POTĘPIA SZCZEGÓLNIE POZBAWIENIE TYCH MNIEJSZOŚCI MOŻNOŚCI EGZYSTENCJI.

Amerykańska opinia publiczna pochwala wystąpienie min. Ickesa przeciwko nazizmowi

NOWY JORK 23. 12. ŻAT. CAŁA DZISIEJSZA PRASA AMERYKAŃSKA JEDNOMYŚLNIE POCHWALA STANOWISKO, ZAJĘTE PRZEZ RZĄD AMERYKAŃSKI, KTÓRY ZGODNIE Z OŚWIADCZENIEM PODSEKRETARZA STANU W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH SUMMERA WELLESA, ODRZUCIŁ PROTEST AMBASADY NIEMIECKIEJ PRZECIWKO OSTATNIEJ MOWIE SEKRETARZA STANU SPRAW WEWNĘTRZNYCH HAROLDA ICKESA, WYGŁOSZONEJ NA ZJEŹDZIE SYJONISTYCZNYM W CLEVELAND.

„NEW YORK TIMES" PISZE, ŻE CAŁA AMERYKAŃSKA OPINIA PUBLICZNA SOLIDARYZUJE SIĘ Z OŚWIADCZENIEM MINISTRA ICKESA I POTĘPIA REŻIM NAZISTYCZNY.

Delegacja Board of Deputies przyjęta przez min. kolonii Malcolma MacDonalda

Londyn, 23. 12. (ŻAT). Minister kolonii Mac Donald przyjął dziś delegację Board of Deputies, która przedstawiła ministrowi sprawę wpuszczenia do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec i odmowną decyzję rządu, w duchu rezolucji Board of Deputies, uchwalonej w tej sprawie przed kilku dniami.

Delegację prowadził prezes Board Neville Laski, w skład delegacji wchodzili: sir Izrael Friedman, prezes komisji palestyńskiej Board of Deputies, prof. Samson Wright, który jest prezesem angielskiego Keren Kajemet i Brotman, sekretarz tego związku.

W komunikacie, wydanym o przyjęciu delegacji ministerstwo koloni stwierdza, że minister Mac Donald w odpowiedzi swej dał wyraz sympatii dla humanitarnych motywów, jakimi Board of Deputies się powodował przy uchwalaniu tej rezolucji. W wyczerpującym oświadczeniu — głosi komunikat — minister kolonii wyłuszczył motywy, dla których rząd zmuszony był powziąć znaną już decyzję.

Minister handlu U. S. A. ustąpił

Waszyngton 23. 12. (R) Prezydent Roosevelt mianował Harry Hopkinsa sekretarzem stanu do spraw handlu na miejsce Daniela Ropera, który niedawno podał się do dymisji.

Niesamowita śmierć lekarza lwowskiego w aucie

Lwów, 23. 12. (B) Dziś w południe przy ul. Jagiellońskiej jakiś młody chłopak niósł w ręce długą tykę radiową. Szedł on z ramienia firmy radiowej dla dokonania instalacji nowego aparatu. W momencie, gdy chłopak znalazł się na jezdni, przejeżdżało auto z otwartym oknem. Chłopak nagle skręcił w bok tak, że koniec tej tyczki dostał się do wnętrza auta i ugodził w oko jadącego pasażera, którym się okazał lekarz ginekolog, dr. Władysław Garbisz. Koniec tyki przebił drowi Garbiszowi oko aż do mózgu.

W czasie przewożenia lekarza do szpitala tenże zmarł. Sprawcą zajął się 10-ty komisariat policji.

NA POSTERUNKU:

DALSZE ETAPY DYSKUSJI FRANCUSKO-WŁOSKIEJ

(M. K.). KRAKÓW, 24 grudnia.

Dyskusja francusko-włoska na razie ustała. Ustała aż do zapowiedzianej wizyty rzymskiej Chamberlaina. Liczył się widocznie z tą wizytą sam Mussolini, który w Serdynii nie wspomniał ani słowem o pretensjach włoskich do Francji. Powściągliwość Mussoliniego jest po prostu zadziwiająca, wszak nie zareagował on nawet na kategoryczne oświadczenie Bonneta w parlamencie francuskim, że Francja nie odstąpi ani piędzi ziemi ze swych posiadłości afrykańskich. A jednak dyskusja włosko-francuska trwa dalej. Włochy nie mogą się już teraz cofnąć. Ważne są w danym wypadku nie szczegóły, lecz droga, którą Włochy pod naciskiem sytuacji międzynarodowej wybrać muszą. Włochy wysunęły pod adresem Francji cały rejestr żądań, ale nie jest ważne, czy na serio domagają się Korsyki lub Sabaudii, lecz ważne jest to, że muszą zainicjować nową erę irredenty. Chyba tylko naiwni uwierzyli zapewnieniom Mussoliniego po wchłonięciu Abisynii, że Włochy są już nasycone i że teraz czeka je duża praca, by podbitą Abisynię naprawdę strawić. Z dumą swego czasu oświadczył Mussolini, że faszyzm nie może spocząć na laurach, lecz jest zarodkiem wiecznego niepokoju. Istota państw dynamicznych wymaga wciąż ruchu, wciąż nowych zmian, nie może pozwolić na to, by ustało raz wreszcie dopingowanie systematycznie podniecanej wyobraźni ludu.

Droga jest więc wyznaczona, a o szczegóły będzie się Mussolini spierał z Chamberlainem w Rzymie. A wyznaczona została ta droga po aneksji Austrii przez Trzecią Rzeszę. Gdy zamordowano Dollfussa, miał jeszcze Mussolini odwagę, by wysłać kilka korpusów swej armii, które miały objąć straż nad Brennerem. Mussolini liczył na to, że w tej walce nie będzie odosobniony. Podczas swego spotkania z Hitlerem w Wenecji Mussolini pozwalał mówić swemu admiratorowi niemieckiemu, bo miał jeszcze nadzieję, że uda mu się utrzymać pozycję włoską w Europie środkowej. Teraz ta włoska polityka kontynentalna zupełnie się załamała. Resztki prestiżu włoskiego nad Dunajem usiłował ratować Ciano w Budapeszcie. Stolica węgierska ubrała się odświętnie, by przywitać gościa włoskiego. Prasa węgierska nie żałowała komplimentów pod adresem zięcia i — jak mówią — spadkobiercy Mussoliniego. Cenzura węgierska, tak sprawna jak cenzura wszystkich innych państw jawno czy też krypto totalnych, nie dopuściła żadnego sceptycyzmu, a może na Węgrzech nie ma też nikogo, ktoby miał odwagę zawołać „Pas de reveries". Ale nie ulega teraz już żadnej wątpliwości, że Włochy na razie nie mają czego szukać w Europie środkowej, że ich polityka kontynentalna załamała się z chwilą, gdy hegemonię objęła tam Trzecia Rzesza.

Pozostaje im więc tylko polityka śródziemnomorska. Rozgrywa się ona na dwóch frontach: w Hiszpanii i w Afryce północnej. Nie tylko względy prestiżowe, lecz — i to głównie — wyrzucenie Włoch z Europy środkowej nakazują Mussoliniemu tak silne zaangażowanie się w obronie gen. Franco. Hiszpania jest jednym słupem, a Tunis drugim słupem polityki śródziemnomorskiej Włoch. Sprawa Tunisu i w ogóle Afryki północnej wypłynęła teraz znowu na tapet, a Włochy zaktualizowały tę sprawę wypowiedzeniem układu francusko-włoskiego z roku 1935 i wysunięciem na pierwszy plan zapomnianego już układu londyńskiego z roku 1915, kiedy to alianci przyrzekali Włochom złote góry w Afryce za ich przystąpienie do wojny światowej po stronie koalicji. Przypomnijmy więc sobie, jak wyglądał układ francusko-włoski z roku 1935.

Sprawa Tunisu jest dla Francji zupełnie jasna. Francja zdobyła w roku 1881 protektorat nad Tunisem, ale faktyczną władzę w tym kraju wywalczyła dopiero po kilkunastu latach ciągłych walk. W roku 1896 dochodzi do skutku układ francusko-włoski, w myśl którego Francuzi gwarantują Włochom zamieszkałym w Tunisie ich przywileje, przyznane im jeszcze przez Turków w tzw. kapitulacjach. Włoscy mieszkańcy Tunisu mogli na podstawie statutu zachować swą przynależność państwową do Włoch. Statut ten przedłużano co trzy miesiące, a Laval chciał, by w roku 1935 ten statut zupełnie został zlikwidowany. Mussolini za cenę zgody Francji na wyprawę abisyńską przystał na to, by statut normujący prawa obywateli włoskich wygasł ostatecznie w roku 1965. Teraz cofa tę swoją zgodę, powołując się na to, że układ z roku 1935 nie został ratyfikowany przez parlament francuski. Zachodzi więc pytanie, czego Mussolini naprawdę chce w Tunisie. Przed wojną mieszkało w Tunisie 46.000 Francuzów i 88.000 Włochów. Wedle ostatniej statystyki z roku 1936 mieszka tam 94.000 Włochów, 108.000 Francuzów i 2.4 miliony tubylców. Wśród tych jednak Włochów wyodrębnić należy co najmniej kilkadziesiąt tysięcy Żydów, którzy teraz na pewno wypowiedzą się za Francją, najwyżej więc może Mussolini liczyć na 20.000 sympatyzujących z faszyzmem obywateli włoskich. Jeśli więc Mussolini domagać się będzie tylko nowego statutu dla obywateli włoskich w Tunisie, Francja wyciągnie rękę do zgody, nie pójdzie jednak na żadną autonomię i nie dopuści do żadnego plebiscytu, którego zresztą Mussolini przezornie nie będzie się domagał.

Mussolini sam zresztą mocno osłabił swą pozycję, przyjmując inne koncesje terytorialne, uczynione w roku 1935 przez Lavala w Rzymie. Francja ustąpiła mianowicie sto tysięcy klm. kwadr. na południu Libii, 10,000 klm. kwadr. na wybrzeżu Somali i wyspę Doumeria na Morzu Czerwonym. Francja ustąpiła dalej 2.500 akcyj swej kolei w Dżibutti. To ustępstwo nie jest tak wielkie, skoro się zważy, że ilość akcji wynosi 34.000. Te wszystkie koncesje Włochy zaakceptowały i odstąpione terytoria wzięły w swe posiadanie. Być może, że w sprawie kolei w Dżibutti Francja skłonna będzie do dalszych ustępstw, bo wątpić należy, czy o tę kolej Francja skłonna będzie prowadzić wojnę, tym bardziej, że kolej ta teraz, gdy Abisynia jest w ręku Włoch, straciła dużo na wartości. Co się zaś tyczy kanału Suezkiego, to jest to sprawa, która raczej obchodzi Anglię niż Francję, która na pewno okaże i w tej sprawie swą dobrą wolę do znalezienia jakiegoś kompromisu.

Mussolini lubuje się w głośnych i grzmiących frazesach, można mieć jednak zaufanie do tylokrotnie przez niego wykazanego realizmu politycznego. Wojna Włoch z Francją nawet przy życzliwej neutralności Niemiec wzmocni tylko hegemonię Trzeciej Rzeszy, a do tego Mussolini z pewnością nie dąży, chociaż tak stale deklamuje o swej wierności dla osi Berlin—Rzym. Mimo więc nieustępliwości Francji i pogróżek Mussoliniego spodziewać się należy, że dyskusja włosko-francuska nie zakłóci pokoju świata...

Litwa nie jest skłonna do „nieograniczonych ustępstw"

Kowno, 23. 12. PAT. Litewska Agencja Telegraficzna komunikuje: Premier ks. Mironas złożył 23 bm. po południu oświadczenie w parlamencie, w którym sprecyzował program rządu. W części oświadczenia, dotyczącej polityki zagranicznej, mówca zaapelował do narodu, by ten zjednoczył się dokoła rządu w obecnym okresie, gdy niezłomne zdecydowanie całego narodu utrzymania wolności stanowi najpewniejszą gwarancję niepodległości. Ks. Mironas wypowiedział się następnie przeciwko wyłącznej opiece ze strony tego, czy innego państwa, zaznaczając, iż Litwa czyni wysiłki, mające na celu poprawę jej stosunków z sąsiadami. Jednak wysiłki te nie oznaczają polityki nieograniczonych ustępstw.

Mówca zapowiedział, iż w najbliższym czasie zostanie uchwalone prawo o neutralności, zostanie podpisany traktat handlowy z Polską, po czym zreferował rozmowy litewsko-niemieckie w sprawie kwestii dotyczącej Kłajpedy. Z expose premiera wynika, że na życzenie Niemiec rząd litewski poczynił już szereg poważnych ustępstw, przy czym otrzymał propozycję wspólnego ustalenia procedury, celem szybkiej interpretacji statutu Kłajpedy w razie jakichkolwiek wątpliwości.

W zakończeniu premier ks. Mironas zapowiedział, iż jeden z członków rządu gotów jest udać się do Berlina, w wypadku, gdyby rząd niemiecki uznał taką podróż za pożyteczną, celem ostatecznego wyjaśnienia stosunków litewsko-niemieckich.

Arabowie znowu grożą strajkiem generalnym

Jerozolima, 23. 12. PAT. Na murach miast Palestyny ukazała się odezwa przewódcy powstańców arabskich, proklamująca strajk generalny jako protest przeciwko zarządzeniom wojskowym i akcji oddziałów brytyjskich w okolicy Jerozolimy.

Aczkolwiek do żadnych rozruchów jeszcze nie doszło, tym niemniej władze przedsięwzięły niezbędne środki, zmierzające do zapewnienia spokoju.

Jerozolima, 23. 12. PAT. Sąd wojskowy w Jerozolimie skazał 1 Araba na karę śmierci, a 2 innych na kary więzienia.

* * *

Akko, 23. 12. PAT. Wskutek zamachu na linię kolejową Tel Awiw—Lydda wstrzymano ruch pociągów. Most pod Akko został poważnie uszkodzony. Na szereg wsi arabskich nałożono zborową kontrybucję, ponieważ żołnierze brytyjscy znaleźli w północnej Palestynie miny lądowe.

Projekt nowych ustaw „żydowskich" zgłosił rząd węgierski w parlamencie

Budapeszt 23. 12. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu rząd zgłosił zapowiedziany projekt nowej ustawy żydowskiej. Ustawa z kwietnia br. traci moc obowiązującą. Ograniczenia antyżydowskie w nowej ustawie zostały poważnie obostrzone. W myśl nowego projektu pod pojęcie Żyda podpadają wszystkie osoby z dwojga lub jednego rodziców żydowskich. Spośród ćwierć-Żydów t. zn. których jedno z dziadków było wyznania żydowskiego za Żydów uważani będą urodzeniu z małżeństw mieszanych po 1 styczniu 1938 chyba, że rodzice przyjęli chrzest przed zawarciem małżeństwa.

Spod szeregu ograniczeń wyjęci są Żydzi, którzy posiadają złoty lub srebrny krzyż zasługi, są trzykrotnie odznaczeni krzyżami wojskowymi, oraz 50-procentowi inwalidzi wojenni. Do rzędu żydowskich zaliczone będą wszystkie przedsiębiorstwa, w których większość spólników stanowią Żydzi, lub liczba pracowników żydowskich przekracza ustawowe maksimum.

Obywatelstwo węgierskie zachowują Żydzi, którzy posiadają je od 1 stycznia 1915 r. Prawa obywatelskie Żydów, nabyte po tym terminie mogą być cofnięte. Żydzi głosować będą w wyborach parlamentarnych i samorządowych w osobnych kuriach w 30 dni po wyborach powszechnych. Liczba mandatów żydowskich do ciał ustawodawczych i samorządowych nie może przekraczać 6 proc. ogólnej liczby mandatów. Żydzi nie mogą być członkami izby wyższej, nie mogą również piastować żadnych urzędów państwowych, samorządowych i w instytucjach publicznych. Ograniczenia obejmują również kombatantów wojennych. Żydzi nie mogą być notariuszami, biegłymi sądowymi, rzecznikami patentowymi, rzeczoznawcami skarbowymi. Liczba lekarzy, adwokatów i inżynierów żydowskich ma być zredukowana do 6 proc. liczby ogólnej. Wyjątkowo mogą być traktowani odznaczeni krzyżami wojennymi, ale nie ponad dalsze 3 proc. Żydzi nie mogą być redaktorami naczelnymi lub faktycznymi kierownikami pism. Odsetek Żydów w prasie nie może przekraczać 6 proc. Ograniczenie to nie dotyczy prasy żydowskiej, dopuszczalne są również wyjątki w prasie obcojęzycznej.

Żydzi nie mogą piastować kierowniczych stanowisk w teatrach, kinematografii i w zakładach o charakterze kulturalnym. Żydom nie mogą być udzielane koncesje na sprzedaż artykułów monopolowych, jak tytoń i alkohol. Udział Żydów w dostawach ma być zredukowany począwszy od 20 proc. w r. 1939/40 do 6 proc. w r. 1943. W prywatnym handlu, przemyśle i rzemiośle odsetek zatrudnionych Żydów nie może przekraczać 12 proc. Żydzi nie mogą być członkami ogólnych związków zawod., natomiast mogą zakładać własne związki zawodowe.

Projekt ustawy wyposażony będzie w szczególne pełnomocnictwa w zakresie uregulowania emigracji żydowskiej i transferu majątków. Odrębna ustawa ma uregulować stan prawny Żydów w rolnictwie, przy czym większa żydowska własność rolna ma ulec parcelacji. Odrębne ustawy uregulują stan prawny Żydów w prowincjach świeżo uzyskanych.

Rozmowy przedstawicieli przemysłu brytyjskiego

z reprezentantami przemysłowców niemieckich

Wizyta ministra gospodarki Rzeszy w Londynie — w styczniu

Londyn 23. 12. PAT. Jak ogłasza federacja przmysłu brytyjskiego w ostatnich dniach toczyły się w Londynie rozmowy między przedstawicielami federacji brytyjskiej i reprezentantami przemysłu Rzeszy (Reichsgruppe Industrie).

W toku tych rozmów, które miały charakter przedwstępnej wymiany poglądów, miały być omawiane sprawy, dotyczące wzajemnych interesów przemysłu obu krajów oraz sytuacji na rynkach zagranicznych. Odbyta wymiana poglądów wykazała istnienie podstaw dla podjęcia w przyszłości bardziej formalnych dyskusji tak, iż przewiduje się możliwość odbycia w tym celu zebrania o charakterze bardziej oficjalnym po Nowym Roku.

W związku z tym, z zainteresowaniem oczekiwana jest również wizyta, jaką prawdopodobnie złoży w styczniu w Londynie niemiecki minister gospodarki dr. Funk.

Ostateczne ustalenie programu podróży prem. Daladiera do Tunisu i na Korsykę

Paryż, 23. 12. (R). Agencja Havasa donosi, że w nadchodzący poniedziałek po południu zostanie definitywnie ustalony program podróży premiera Daladier do Tunisu i na Korsykę.

Generalny rezydent Tunisu Erik Labonne przybywa do Paryża w poniedziałek rano, aby omówić szczegóły podróży z premierem Daladier.

Zuchwały napad rabunkowy w Paryżu

Bandyci zrabowali milion franków w biały dzień

Paryż, 23. 12. (R) Bandyci, jadący samochodem, napadli na inkasenta jednego z banków paryskich, zabierając mu przeszło milion franków. Inkasent jest ranny. Napad bandycki został dokonany w biały dzień, na jednej z ulic Paryża o godz. 10 rano. Bandyci zdołali zbiec.

P. Prezydent R. P. przybył do Jaworzyny

Zakopane, 23. 12. PAT. Dziś o godz. 9-ej rano przybył do Zakopanego specjalnym pociągiem z Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką. Na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia Pana Prezydenta kapelan przyboczny Pana Prezydenta ks. płk. Humpola, płk. Szumski, tamtejszy proboszcz ks. dziekan Dobola, wicestarosta mgr. Wroński i burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński. Po powitaniu przez oczekujących Pan Prezydent R. P. wraz z otoczeniem udał się bezpośrednio z dworca kolejowego samochodem do Jaworzyny.

Na dawnej granicy przy moście na Łysej Polanie powitała serdecznie Pana Prezydenta RP. licznie zgromadzona tamtejsza ludność. Specjalna delegacja wręczyła Panu Prezydentowi chleb i sól. Pan Prezydent udał się następnie w dalszą drogę do zameczku myśliwskiego w Jaworzynie, gdzie powitany został przez inspektora lasów państwowych Lewickiego i nadleśniczego inż. Marchlewskiego.

Artur Górski otrzymał państwową nagrodę literacką

Warszawa 23. 12. PAT. Dnia 23 bm. pan minister prof. W. Świętosławski w obecności pana podsekretarza stanu F. Bleszyńskiego dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych prof. J. Patkowskiego, dyrektora biura prezydialnego dr. S. Stetkiewicza oraz członków sądu konkursowego nagrody, pp.: Kazimierza Wierzyńskiego, członka Polskiej Akademii Literatury, Juliusza Wołoszynowskiego, delegata związku zawodowego literatów polskich i Faustyna Dzika, naczelnika wydziału sztuki, wręczył laureatowi, dr. Arturowi Górskiemu, nagrodę literacką na 1938 r.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa 23. 12. PAT. W ciągu drugiej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2,5 miln. zł. do 44,8 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się zaś o 1,0 miln. zł. do 17,1 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12,1 miln. zł. do 931,2 miln. zł. przy czym portfel wekslowy obniżył się 28,2 miln. zł. do 784,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 11,0 miln. zł. do 1.336,5 miln. zł.

Bandyta skazany na karę śmierci

Radom, 23. 12. PAT. Sąd okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opocznie skazał na karę śmierci bandytę Mieczysława Okońskiego, który w dn. 26 września br. dokonał napadu z bronią w ręku na ambulans pocztowy, zabijając Tomasza Kozerawskiego oraz jadącą również ambulansem Marię Eljaszową.

50 śmiertelnych ofiar mrozu w Anglii

Londyn, 23. 12. (R) Mrozy i silne śniegi we wschodnich dzielnicach kraju i burze śnieżne panujące na północy, całkowicie zdezorganizowały ruch drogowy i kolejowy, co w szczególności dało się odczuć w Londynie. Poczta przychodzi z wielkim opóźnieniem. Odloty samolotów wstrzymano całkowicie, a gęsta mgła, panująca w Londynie i u ujścia Tamizy, wstrzymała żeglugę. Dzisiaj zarejestrowano nowych 10 wypadków śmierci z powodu zamarznięcia. Od poniedziałku do dnia dzisiejszego niebywałe w Anglii mrozy spowodowały śmierć przeszło 50 osób.

PRZEGLĄD PRASY

Dziwne i niezrozumiałe

Jedno z pism omawiając reakcję prasy żydowskiej na interpelację gen. Skwarczyńskiego w sprawie emigracji żydowskiej napisało, że „Żydzi zgrzytają zębami". Jest to duża przesada. Nie zgrzytamy zębami, chociaż jest dosyć powodów do tego, ale całe zagadnienie usiłuje opinia żydowska od pierwszej chwili stawiać na płaszczyźnie rzeczowej. Co prawda — dotąd te usiłowania były, a także są bezskuteczne.

Jeszcze raz postawiono sprawę emigracji żydowskiej na porządku dziennym, nie wnosząc do niej nic nowego. Argumenty o „niepożądanym elemencie żydowskim" argumenty o „opanowaniu" handlu i przemysłu są już dostatecznie stare. Interpelanci uważali za potrzebne jeszcze raz wrócić do nich. Dziwić się tylko należy, że nikt z tych 116 nie postawił sobie pytania, dlaczego właściwie w ciągu 20 lat niepodległości nie starano się zmienić stosunku procentowego w handlu i przemyśle. Któż temu stał na przeszkodzie? Czyżby brakło miejsca? Wedle zestawienia urzędu statystycznego Polska w porównaniu z innymi krajami zajmuje jedno z ostatnich miejsc pod względem rozmiarów handlu i przemysłu. Za Polską znajduje się w Europie jeszcze tylko Bułgaria i Rosja sowiecka, a procentowy udział ludności w handlu w Polsce, wyraża sę cyfrą 6,1. Podobnie przedstawia się sprawa z przemysłem. Dlaczego w tej dziedzinie nic dotąd nie zrobiono? Nikt przecież nie uwierzy, że Żydzi przeszkadzają. Co więcej, od roku 1925 daje się zauważyć stałe zmniejszanie ludności żydowskiej w miastach Gdzież więc przyczyna tego faktu, o którym wspomina interpelacja? Znamy dobrze te przyczyny (łatwiejszy jest przecież nagminny pęd do posad niż do własnych warsztatów), znane są te objawy, to też nie warto do nich jeszcze raz wracać.

Druga część interpelacji Ozonu wywołała w opinii żydowskiej poniekąd zdziwienie. Bo jakże to? Przed kilkoma dniami Ministerstwo Spr. Zagranicznych, w którymześrodkowane są wszystkie sprawy emigracyjne, ogłasza, że zasypywane jest podaniami Żydów o emigrację, że rozważa te sprawy, ale że równocześnie nie ma możliwości masowej emigracji w obecnej sytuacji, a oto Ozon zapytuje, co rząd zamierza w tej sprawie uczynić. Co więcej, problem emigracji żydowskiej nie jest aktualny od dziś. Przed rokiem jeszcze stworzono komitet ewiański, w którym reprezentowane są wielkie mocarstwa i komitet ten szuka terenów, szuka możliwości emigracyjnych, a wszystko to kończy się... na szukaniu. W takiej sytuacji łatwo jest pytać, interpelować, trudniej jest dać konkretną odpowiedz. Nad odpowiedzią głowią się mocarstwa i nie mogą jej znaleźć.

Nie zgrzytamy zębami, ale wszystko to razem wydaje nam się dziwne, osobliwe i niezrozumiałe, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji, kiedy zagadnienie **s w a r t o ś c i i j e d n o l i t e g o** nastroju wszystkich elementów w państwie jest zagadnieniem pierwszorzędnym.

Niemcy w Polsce

Znany publicysta poznański, p. Józef Winiewicz ogłasza na łamach „I. K. C." artykuł o nastrojach wśród mniejszości niemieckiej w Polsce. Autor zdaje sprawę z zebrań i uchwał dwuch organizacyj niemieckich „Deutsche Vereinigung", grupującej starszych Niemców oraz z przebiegiem zjazdu grupy Wiesnera, skupiającej młodzież niemiecką (Jungdeutsche Partei). Wedle autora postulaty Niemców w Polsce idą w następującym kierunku:

> Mniejszość niemiecka w Polsce musi być zorganizowana w wielki Związek Niemców (Bund der Deutschen), jako jedyną organizację mniejszości niemieckiej w Polsce, jednoczącą wszystkich. I tu dodał dr. Kohnert, (Deutsche Vereinigung) a prasa niemiecka wybiła to grubymi czcionkami, dosłownie:
>
> W ten sposób zyskalibyśmy, na wypadek zatwierdzenia nam tej organizacji przez władze, a u t o n o m i c z n y z w i ą z e k n a r o d o w y (Volksgruppenverband), przewidziany w konstytucji, któremuby — znowu w zgodzie z konstytucją — można nadać w koniecznym wypadku c h a r a k t e r o r g a n i z a c j i p r a w n o - p u b l i c z n e j.
>
> Inż. Wiesner na bydgoskim i poznańskim zjeździe delegatów Jungdeutsche Partei stwierdził, że należy złamać zasadę ochrony indywidualnej, gdy idzie o członków mniejszości niemieckiej w państwie polskim, i należy żądać uchwalenia o s o b n e j u s t a w y o o c h r o n i e c a ł e j n i e m i e c k i e j g r u p y n a r o d o w e j. Pisma młodych nadały temu ustępowi mowy inż. Wiesnera bardzo tłusty tytuł o brzmieniu: „Wir fordern die Schaffung eines Volksgruppenrechts". Znowu więc żądanie prawa specjalnego dla Niemców w Polsce!

Autor podkreśla jeszcze jedną okoliczność, naogół zapomnianą w Polsce:

> I nawet po zbieżności pornszanych przez „młodych" i „starych" problemów można się orientować, w jakim kierunku i kto ciągnie ten sznurek spraw niemieckich w Polsce. z p o z a g r a n i c n a s z e g o k r a j u.
>
> Przemówienia dwóch „Führerów" zwalczających się grup, tak podobne w formułowaniu nakreślonego wyżej żądania, nie mogły być ich indywidualnym wyskokiem; są przecież za bardzo zdyscyplinowanymi narodowymi-socjalistami i nie tylko dla przyjemności jeżdżą do Norymbergi czy do siedziby organizacyjnego ruchu Niemców za granicą w Stuttgarcie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności o tych sprawach jakoś nie wiele słychać w prasie polskiej. P. Winiewicz, który jest specem w tej dziedzinie zapowiada jeszcze dalsze artykuły na ten temat.

„Zaostrzyć"

„Głos Narodu" omawia wyniki wyborów samorządowych wśród Żydów a w szczególności sukces Bundu. Sukces ten, który zresztą ogranicza się do dwóch miast ocenia „Głos Narodu" następująco:

> Wybory z dn. 18. 12. powiedziały nam otwarcie, że Żydzi nie chcą Polski opuścić, a nawet, że przy pomocy P. P. S. chcą sobie zabezpieczyć trwały w niej pobyt. Z tego faktu polskie społeczeństwo powinno wyciągnąć właściwy wniosek: należy zaostrzyć stosunek do Żydów. Jeśli interpelacja O. Z. N. z tych nastrojów wyrosła, to byłaby pierwszą odpowiedzią Polaków na zajęte przez Żydów w dn. 18. 12. stanowisko.

„Zaostrzenie" kursu nie jest żadną metodą w rozwiązywaniu jakiejkolwiek kwestii. Zaostrzenie kursu to zaognienie sprawy a nie jej rozwiązanie. Roman Dmowski pisał kiedyś: „Prusacy chcąc nas zniszczyć, wyświadczyli nam usługę". Historia przyznała mu w tej sprawie rację.

Umierająca prasa

„Kurier Polski" ogłasza następującą wiadomość:

> Według informacji z Berlina, od 1 stycznia wychodzące od 1871 r. pismo codzienne „Berliner Tageblatt" ma być połączone z gazetą „Berliner Volkszeitung". Koncern Ullsteina, noszący obecnie nazwę „Deutsche Verlag", wydający te gazety ma ulec fuzji z wydawnictwem Franza Eher'a, który jest właścicielem urzędówki partyjnej „Voelkischer Beobachter". Franz Eher jest wydawcą „Mein Kampf".
>
> W Wiedniu połączone być mają w jedną gazetę trzy wydawnictwa „Wiener Tageblatt", „Neue Freie Presse" i „Neues Wiener Journal". Wszystkie te zarządzenia są oczywiście spowodowane przez niechęć czytelników do prasy dyrygowanej.

Zgon dzienników, wśród których znajdują się także mocarze prasy ma swoją wymowę. Ale tak jest zawsze, gdy miejsce ludzi pióra zajmują urzędnicy dyrygowani z góry. Z całej wielkiej prasy niemieckiej i austriackiej utrzymał się na powierzchni tylko „Völkischer Beobachter". (Ko)

KOMUNIKATY:

— ODZNACZENIE. Inż. Maksymilian Müntz z Krakowa, b. oficer 1 pułku piech. Legionów, kawaler Krzyża Niepodległości, został udekorowany srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Z ORG. SYJOŃSKIEJ W PODGÓRZU. — W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się dalszy ciąg walnego zgromadzenia Org. Syjon. w Podgórzu w lokalu przy ul. Limanowskiego 18, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego dnia, 2) Wybór władz, 3) Wnioski i ewentualia.

— MŁODE WIZO. Dziś 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem mgr Goldfarba.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ". W poniedziałek 8-ma wiecz. ul. Wielopole 24, 4-ty wykład dr Steinberga dla higienistów plug chalucowych w Krakowie.

— „DOKĄD EMIGROWAĆ". Odczyt na powyższy temat wygłosi p. J. Grünberger, kierownik Tow. Emigr. „Jeas" dziś w lokalu Związku Zaw. Żyd. Prac. Umysł., pl. WW. Świętych 8 o godz. 19-ej. Wstęp wolny.

— WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PIŁKI RĘCZNEJ ZKS MAKKABI dziś godz. 19-ta w lokalu klubowym Rynek Gł. 14.

— WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PŁYWACKIEJ ZKS MAKKABI 26 bm. godz. 19-ta w lokalu Klubu Rynek Gł. 14.

Dr EZRIEL CARLEBACH

BRANDEIS

Sędzia Louis Dembitz Brandeis jest dzisiaj 82-letnim starcem, znanym ze swego podeszłego wieku nawet wśród 9-ciu „najstarszych" członków Najwyższego Trybunału amerykańskiego.

Sędzia Louis Brandeis mieszka w Waszyngtonie, niedaleko Trybunału i każdego ranka, nie chcąc ze względu na podeszły wiek posługiwać się nerwowym, nowoczesnym środkiem komunikacji, udaje się pieszo do swego biura; idzie powoli, krok za krokiem, — droga trwa ponad pół godziny.

Brandeis żyje spokojnym, zacisznym życiem domowym, posiłki spożywa punktualnie, kładzie się wcześnie spać. Mówią o nim, że tylko dwa razy do roku kładzie się nieco później: Raz, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych wydaje doroczny bankiet, a drugi — po Kol Nidre.

I dlatego jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że część nieżydowskiej prasy amerykańskiej, prasa żydowska w golusie i Palestynie i żydowscy działacze polityczni w rozmaitych krajach wymieniają często nazwisko Brandeisa w związku z ważnymi misjami żydowskimi w chwili obecnej, które wymagają gotowości i możliwości odbycia dłuższych podróży, prowadzenia wielogodzinnych pertraktacyj, wygłaszania przemówień i prowadzenia takiego anormalnego i wyczerpującego fizycznie życia, jakie tylko można sobie wyobrazić: prowadzenie życia przywódcy prześladowanego i rozproszonego narodu.

Jeżeli jednak tak się stało, jeżeli pewne koła żydowskie nie przestają mówić o Brandeisie jako odpowiedzialnym, aktywnym czynniku w ruchu syjonistycznym, — to fakt ten musi mieć swoje ważne, konieczne przyczyny, nad którymi więc warto się zastanowić.

* * *

Ten nadzwyczajny plan nosi na sobie piętno nadzwyczajnych czasów — dzisiejszych czasów.

Wypływa on z przekonania, że z naszym syjonistycznym kierownictwem i z jego linią polityczną stało się to, co stało się z Beneszem. Nie było to winą kierownictwa, nie działały przyczyny, które mają cokolwiek wspólnego z jego sprawami; kierownictwo zdradzone zostało przez ten czynnik, na którym polegało, a mianowicie: przez Anglię. Zabawa z planem podziału, brzydki sposób unicestwienia go za pomocą cynicznego sprawozdania komisji, wykpienie nas przez wciągnięcie w „rozmowy", przy równoczesnym przyrzeczeniu, że będą prowadzone w duchu mandatu, a potem zaprzeczenie tego wszystkiego, obietnica, że mufti nie zostanie zaproszony, a wnet potem zaproszenie jego doradców i mianowanie ich partnerami, perfidny manewr z 5-cioma tysiącami niemieckich dzieci, a następnie zupełne wyłączenie Palestyny, jako kraju emigracyjnego, — to wszystko dość wyraźnie wskazywało, że ci ludzie, którzy polegali na pewnych przyrzeczeniach Anglii, zostali wykpieni i zdezawuowani.

I gdybyśmy mieli możność wyboru przywódców, rzecz oczywista, że tych, którzy prowadzili pertraktacje z Anglią i zostali zdradzeni, pozbawionoby na znak protestu dotychczasowych stanowisk i oddano je innym. I jedynie z powodu braku odpowiednich jednostek, obecni przywódcy nie mogli wziąć na siebie odpowiedzialności za tak doniosły krok. Nie chcąc i nie mogąc dymisją narazić na niebezpieczeństwo tego i tak już narażonego okrętu ruchu syjonistycznego, zmuszeni byli zapomnieć o momentach osobistych i w dalszym ciągu nosić na sobie twarde jarzmo. Lecz jest rzeczą oczywistą, że tak dla nich, jak i dla ruchu syjonistycznego, położenie to nie jest przyjemne.

* * *

I nie ulega wątpliwości, że jeśli komuś, to tylko amerykańskim syjonistom należy się wy-[illegible]awienie reprezentacji ruchu w obecnych oko-[illegible]ościach.

Syjoniści amerykańscy zawsze byli przeciwni [illegible] politycznej, stosowanej do tej chwili. Na [illegible]m kongresie stali na czele tej grupy, któ-[illegible]ciła pertraktacje w sprawie planu po-[illegible]ziału. I na ostatnie posiedzenie A. C. z Ameryki, i tylko z Ameryki, nadeszło telegraficzne ostrzeżenie przed współdziałaniem w tej akcji, która już dawniej okazała się intrygą skierowaną przeciwko nam, ostrzegano przed tzw. „rozmowami". Oba punkty widzenia amerykańskich syjonistów zostały faktami w zupełności potwierdzone i, zgodnie z przyjętymi zasadami gry w polityce, mają oni więc prawo żądać, aby teraz pozwolono im wypróbować swoje metody.

Nie mniej doniosły jednak jest drugi fakt, na który Amerykanie, a między nimi pewien nieżydowski poważny dziennik zwracają uwagę. Jest to fakt, który mówi, że syjonizm w ogóle w dużej mierze zależny jest od Ameryki, także w politycznym znaczeniu. I jakkolwiek ciężko było na sercu i sprzeciwiało się to starej przyjętej metodzie, musiano w ostatniej chwili, przed dwoma miesiącami, wywrzeć z zewnątrz nacisk na Anglię. A ten nacisk przyszedł z Ameryki i tylko stamtąd mógł przyjść. Oznacza to, że po zachwianiu się pozycji angielskiej, nasza najsilniejsza ostoja polityczna znajduje się za Oceanem.

A wreszcie zależność od Ameryki jest natury nie tylko politycznej, lecz również ekonomicznej. Z wyczerpaniem się europejskich źródeł finansowych syjonizmu, Ameryka w chwili obecnej jest jedynym źródłem finansowym przyszłych i obecnych planów odbudowy Palestyny. Jeżeliby Żydzi amerykańscy, broń Boże, przetsali popierać finansowo dzieło odbudowy — cały gmach zachwieje się. A jest rzeczą jasną, że gdy dają, chcą również mieć swoje zdanie. Nigdy nie dadzą pieniędzy na coś takiego, co rozwija się w innym kierunku, niż tego pragną.

* * *

Sędzia Louis Brandeis przezwyciężyłby te wszystkie trzy trudności.

Jego poglądy polityczne znalazły wyraz w depeszy, którą razem ze Stephenem Wisem wysłał do A. C. w Londynie, prosząc o niewzięcie udziału w obradach „okrągłego stołu", aż do chwili, gdy Ameryka i inne zainteresowane w kwestii żydowskiej kraje, nie zostaną również zaproszone. Oczywista, że Brandeis nie jest przy tym przedstawicielem „opozycji", skierowanej przeciwko panującemu kierunkowi w syjoniźmie. W ciągu ubiegłych lat poglądy jego dotyczące odbudowy, zbliżone były do poglądów „Histadrut", jakkolwiek nie był on politycznie z nią związany. Nie identyfikuje się on również z żadną partią opozycyjną, tak, aby opinia jego skierowana była przeciwko demokratycznemu układowi sił w ruchu.

Jego polityczne wpływy na zewnątrz stały się jasne po złożeniu dwóch wizyt u prezydenta Roosevelta. Tym właśnie dwom wizytom w dużej mierze przypisuje się pierwszy amerykański apel, skierowany przeciwko utworzeniu państwa arabskiego w Palestynie i reakcję Ameryki po pogromie niemieckim. W jednym z najpoważniejszych dzienników w kraju, w „New Jork Timesach" ukazała się korespondencja polityczna, w której była mowa o tym, że „jeżeliby udzielono dymisji Brandeisowi ze stanowiska sędziego w Najwyższym Trybunale, jeżeliby Brandeis objął kierownictwo ruchu syjonistycznego w Ameryce..., w świecie, a zwłaszcza w Trzeciej Rzeszy, uważano by to za krok, uczyniony za zgodą prezydenta Stanów Zjednoczonych, za krok, który odpowiadałby linii politycznej jego administracji". Znaczy to, ni mniej ni więcej, lecz: że taka kandydatura syjonistyczna uzyskałaby poparcie jedynego naszego potężnego przyjaciela, jakiego posiadamy na całym świecie, a mianowicie Roosevelta.

A jeżeli chodzi o kwestie pieniężne, zdaje się, że nie ma wśród żydostwa amerykańskiego żadnej osobistości, któraby cieszyła się tak u nie-Żydów jak u Żydów z różnych sfer podobnym autorytetem. — tak wśród kół asymilatorskich, jak i biednych kół emigranckich, tak wśród liberałów, jak i nacjonalistów, tak wśród plutokracji, jak i żydowskiego proletariatu. Brandeis już od ćwierć wieku zajmuje najwyższe stanowisko, jakie Amerykanin może zająć, a mianowicie: stanowisko sędziego Najwyższego Trybunału...

Każdego miesiąca przeznacza sędzia Brandeis 20 procent swej pensji sędziego w Najwyższym Trybunale dla — Palestyny. Stary syjonista, jeszcze na długo przedtem, nim stał się najgłówniejszą podporą prawną dla reżimu Roosevelta, jeszcze na długo przedtem, nim był znanym bostońskim adwokatem, „obrońcą ludu", który wywalczył dlań reformy socjalne itp. Wybitny syjonista, głównie w latach wojennych, jako przewodniczący amerykańskiego komitetu dla ogólnych spraw syjonistycznych, potem prezydent Organizacji Syjonistycznej, z której wystąpił dopiero w roku 1921, po dramatycznym akcie głosowania na dorocznej konferencji, która wypowiedziała się przeciwko przyciągnięciu sił niesyjonistycznych do pracy w rozbudowie naszej propagandy.

Prawie wszyscy członkowie, w liczbie 36, którzy wówczas, w r. 1921, wystąpili z amerykańskiej organizacji, wstąpili do niej z powrotem. Tylko on jeden z uporem trwał na swoim stanowisku i ograniczał się do pracy w swoich własnych instytucjach odbudowy, w swo-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Zimna czy gorąca woda?

Utarło się mylne zapatrywanie, jakoby zimna woda „wzmacniała" skórę. Hartowanie ciała a pielęgnowanie skóry, to dwa celowo odmienne zamierzenia. Myjąc zimną wodą twarz czy skórę ciała, nie oczyszczamy jej z wydzielin tłuszczu i potu, ponieważ one rozpuszczają się dopiero w wyższej temperaturze. Znane są objawy szorstkości skóry w następstwie narastania naskórka po zimnej wodzie — zwłaszcza „twardej". Gorąca woda odpowiada wszelkim wymogom higieny skóry, a rozszerzając tętnice, ożywia ją. Przyczyną przedwczesnego łysienia bywa często u mężczyzn zwilżanie rano głowy zimną wodą. Szczególnie tłusta cera połyskująca, skłonna do wągrów i porów wymaga mycia kilkakrotnego dziennie wyłącznie znośną gorącą wodą. Zgubne byłoby w takim przypadku posługiwanie się kremami lub mydłami. Suwerennym natomiast środkiem do mycia tłustej cery tak u kobiet, jak i mężczyzn, szczególniej u dorastającej młodzieży jest — zamiast mydła — Proszek marmurowy „Miraculum". Dla kobiet wskazany jest odtłuszczający puder Higieniczny Dra Lustra. Twardą wodę powinno się zmiękczać Boraksem kosmetycznym „Miraculum". Prawidłową cerę powinno się też myć gorącą niemal wodą, a jako środek do mycia wskazane jest przetłuszczone mydło kwiatowe Dra Lustra. W przypadkach suchej łuszczącej się cery powleka się twarz na 10 minut przed myciem kremem „Mollana", poczem spłukuje się znośnie gorącą wodą i myje Otrąbkami Dra Lustra. Głowę powinno się myć wyłącznie gorącą niemal wodą i jednym z Shampoonów Dra Lustra, a zatym preparatem, nie zawierającym śladu mydła.

Brandeis

(Dokończenie ze str. 5-ej)

im „Palestine Development Council" i w innych. Aż do bieżącego roku, w którym miały miejsce tragiczne wypadki, Brandeis trzymał się w rezerwie.

Oczywista, że takie stanowisko nastręcza trudności przy rozpatrywaniu zagadnienia „Brandeis".

W świecie syjonistycznym nie mają pojęcia — wskutek 17-letniego osamotnienia — jakie poglądy ma Brandeis na sprawy syjonistyczne. A ponieważ Brandeis jest z natury milczącym dyplomatą, przywiązanym do swego wysokiego urzędu prawniczego, który nie zezwala na żadną aktywną politykę, — w kołach syjonistycznych nie mają żadnego konkretnego wyobrażenia o tym, co by Brandeis chciał i mógł uczynić.

Lecz — właściwie nie jest to może takie ważne. Gdyż nikt nie myśli przecież o nowych, radykalnych zmianach, któreby Brandeis, stojąc na czele amerykańskiej organizacji syjonistycznej, musiał przeprowadzić. A tym bardziej nikt nie myśli o tym, że dzięki pozycji Brandeisa w świecie amerykańskim, wywarty zostałby rewolucyjny wpływ na ogólną politykę kierownictwa politycznego w Londynie i Jerozolimie. Nikt w to nie wierzy, nikt tego nie pragnie, nie o to chodzi.

*

To, o czym się będzie mówić i pisać i to, o co chodzi w tej sprawie, a i to, co jest możliwe u starca w tym wieku, streszcza się w następujących słowach:

Jest to demonstracja, podobnie jak za czasów Passfielda. Jest to chwilowe wystawienie reprezentatywnej figury syjonistycznej na ważną pozycję, co ma ułatwić przetrwanie trudnego okresu. Chodzi tu o nazwisko reprezentanta syjonizmu, który doznaje poparcia nowych, wpływowych, nie-żydowskich przyjaciół, który cieszy się niebywałym autorytetem wśród Żydów, który może być pomocny w przezwyciężeniu trudności finansowych. Praktycznie i ogólnie biorąc, kierownictwo pozostaje dalej w wytrawnych rękach, stara budowa organizacji pozostaje nienaruszona.

Grynszpan konfrontowany z urzędnikami ambasady niemieckiej w Paryżu

Paryż 23. 12. (P) Onegdaj nastąpiła konfrontacja Grynszpana z niektórymi świadkami spośród personelu ambasady niemieckiej w Paryżu. Podczas przesłuchania Grynszpan oświadczył, co następuje: „Pan Rath i ja siedzieliśmy naprzeciwko siebie. Wyciągnąłem rewolwer z kieszeni surduta i oddałem strzał, nie celując wcale w sekretarza ambasady Ratha. Nie miałem zamiaru zabijać, chciałem tylko zaprotestować przeciwko znęcaniu się nad Żydami w Niemczech. Von Rath nazwał mnie „brudnym Żydem" i kilkakrotnie uderzył w twarz. Ranny sekretarz ambasady wybiegł z pokoju, wzywając pomocy. W pokoju pozostałem ja sam. Rewolwer rzuciłem na ziemię".

W dalszym ciągu przesłuchany został dozorca ambasady niemieckiej Nagorka, który oświadczył, że przybył do pokoju, w którym siedział Grynszpan i chwycił go za rękę, chcąc go ubezwładnić. Grynszpan przy tej sposobności podaje, że Nagorka go nie bił. Oskarżony odezwał się wówczas po francusku: „Wstrętny hitleryzm", nie mając jednak zamiaru obrazić świadka.

Inny funkcjonariusz ambasady, Otto Krüger zeznał, że słysząc wołanie o pomoc, pospieszył do pokoju. Pomógł on Nagorce sprowadzić Grynszpana przed bramę ambasady, gdzie oddany został w ręce policjanta Auttreta.

Jako ostatni zeznawał kupiec Carte, u którego Grynszpan zakupił broń. Grynszpan oświadczył mu wówczas, że ma przy sobie większą sumę pieniędzy i dlatego potrzebny mu jest rewolwer. Oskarżony zrobił na nim bardzo dobre wrażenie.

Zderzenie autobusu z tramwajem na ul. Kazimierza Wielkiego

Jedna osoba ranna odłamkami szkła

KRAKÓW, 24 grudnia

Na ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie nastąpiło zderzenie autobusu z tramwajem linii nr. 2 Autobus kursujący na linii Kraków — Ojców — Skała, prowadzony przez 25-letniego Piotra Ziętka, szofera zamieszkałego w Sosnowcu, zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony wozem tramwajowym.

W momencie zderzenia rozległ się donośny brzęk szyb. To w autobusie wybite zostały wszystkie szyby z lewej strony. Jak się okazało, autobus zaczepił lewym bokiem o tramwaj i to spowodowało katastrofę.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności obeszło się bez ofiar w ludziach. Jedynie jadący autobusem 42-letni Piotr Boroń, robotnik ze Skały, został lekko ranny odłamkiem rozbitej szyby.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego nieodżałowanego

BŁP. MEZA ABRAHAMA FISCHLERA

oraz w tej nieszczęśliwej chwili nieśli mi słowa pociechy składam tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania.

2412k WIKTORIA FISCHLEROWA.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— ŚWIĘTA W TEATRZE KRAKOWSKIM. — Jutro dana będzie tragikomedia M. Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo" w reżyserii W. Radulskiego w premierowej obsadzie z gościnnym występem Stanisławy Wysockiej. — „Baba-Dziwo" powtórzona będzie we wtorek. W poniedziałek po południu „Rodzina Whiteoak'ów" z udziałem w roli głównej St. Wysockiej. Wieczorem „Balladyna" J. Słowackiego z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. W środę Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu w inscenizacji i reżyserii autora.

TRZY OSTATNIE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ. Znakomita artystka Stanisława Wysocka wystąpi podczas świąt Bożego Narodzenia w Teatrze krakowskim a to w ostatniej nowości M. Jasnorzewskiej „Babie-Dziwo" w niedzielę i we wtorek, oraz w „Rodzinie Whiteoak'ów" komedii Mazo de la Roche, w poniedziałek po południu.

— „WARSZAWSKA OPERETKA" Z LOLĄ FALMAN w teatrze na ul. Bocheńskiej. W niedzielę, 25 bm. o godz. 4.15 po południu i o godz. 8.45 wieczorem rozpoczyna gościnne występy znakomity zespół warszawski z Lolą Falman na czele w pięknej operetce J. Perlowa „Grunt widzimy się". Tańce układu Doroty Birstenbinderówny, piękna oprawa sceniczna projektu B. Epszteina. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, w niedzielę od 11-ej przy kasie teatru.

— CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Slynny w Polsce i zagranicą „Chór Dana" wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek, 26 grudnia br. (drugie święto Bożego Narodzenia). Jako soliści wystąpią: Hanka Brzezińska i Adam Wysocki. Wykonany zostanie nowy program, który był sensacją Ameryki.

— ZIMIŃSKA—BODO W STARYM TEATRZE. W sobotę, 31 bm odbędą się w Starym Teatrze 3 wieczory sylwestrowe, a to o godz. 7, 9.10 i 11.20. Będzie to najweselszy Sylwester w Krakowie, gdyż niezrównanymi reprezentantami humoru, śmiechu i satyry są tak dobrze znani artyści: Mira Zimińska i Eugeniusz Bodo. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

DZIŚ TEATRY I KINOTEATRY NIECZYNNE.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 8 wiecz.: „Baba-dziwo"

Poniedziałek, g. 3.30 pop. „Rodzina Whiteoak'ów", godz. 8 wiecz.: „Baba-Dziwo"

REPERTUAR „WARSZAWSKIEJ OPERETKI" (ul. Bocheńska)

Niedziela, godz. 4.15 pop. oraz 8.45 wiecz.: „Grunt widzimy się"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Gehenna" (Zacharewicz, Wysocka, Ćwiklińska, Samborski) i „Wesoły ordynans" (Fernandel)

ADRIA: „Zapomniana melodia".

APOLLO: „Niebezpieczna kobieta" (Tino Rossi).

LOPP: „Marco Polo".

MUZEUM: „Tańczący pirat".

PROMIEŃ: „Więzienie bez krat".

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się" (Junosza Stępowski, Jadzia Jędrzejowska i in.).

STELLA: „Znachor".

SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się" (Andrzejewska, Gorczyńska, Stępowski).

SWIT: „100 dni Napoleona" (Corrado Racca)

SZTUKA: „Heidi" (Shirley Temple).

UCIECHA: „Podlotek" (Deanna Durbin).

WANDA: „Serce matki" (Stanisława Angel Angelówna, Mieczysław Cybulski i in.).

Występy zespołu Loli Falman w Krakowie

Wiemy, że Lola Falman jest pełną temperamentu piesniarką. Jest muzykalna na wskroś i dlatego ma wyczucie rytmu piosenki. Dobrze się więc stało, że jej mąż znany poeta Perlow, który zna doskonale możliwości artystyczne Loli Falman, stworzył dla niej nowy genre Nie jest to operetka, ani też komedia muzyczna, lecz coś pośredniego Jest to sztuka skrojona na miarę przez dobrego majstra. Świadczy o tym chociażby okoliczność, że artystka grająca rolę biednej dziewczyny z ludu, zapowiada, że będzie śpiewać piosenki z repertuaru Loli Falman. Jak zawsze treść jest tutaj tylko kanwą dla uwypuklania temperamentu artystycznego Loli Falman. Jest to debiut naprawdę ciekawy, bo tym razem występuje Lola Falman nie tylko jako piesniarka, lecz też i jako artystka dramatyczna, a występuje w roli specjalnie dla niej stworzonej. Towarzyszy jej zespół dobrany, składający się ze samych solidnych i wytrawnych artystów.

600000 Żydów w ciągu 10 lat do Palestyny!

Jak przedstawia się wielki plan Chenkina?

(P.) Donieśliśmy już o wielkim planie znanego sędziwego działacza Jehoszua Chenkina, który korzystając z długoletniego swego doświadczenia w dziedzinie kolonizacji, ogłosił w całej prasie palestyńskiej szczegółowo opracowany projekt wielkiej akcji kolonizacyjnej na najbliższe dziesięciolecie.

Chenkin pisze:

Po zdobyciu Palestyny przez Anglię i po ogłoszeniu deklaracji Balfoura, złożyłem w maju 1919 r., memoriał do Waad Hacirim, w którym wyłuszczyłem szczegółowo szeroko zakrojony plan kolonizacyjny.

Od tego czasu upłynęło blisko lat 20. Ten okres liberalny jakim był czas po deklaracji Balfoura, minął. Na świecie szaleje czarna reakcja, grożąca poważnymi niebezpieczeństwami dla narodu żydowskiego. Wprawdzie jest to, moim zdaniem, tylko okres przejściowy, ale nie wolno nam siedzieć z założonymi rękoma, upaść na duchu i ulec przesadnym pesymistycznym nastrojom, względnie też bezczynnie czekać na lepsze czasy. Właśnie teraz, kiedy ostrym toporem chce się przeciąć nić naszego narodowego życia, musimy zdobyć się na wyjątkowy wysiłek, by wydostać się z impasu. Czas nagli, praca jest olbrzymia, a my zawczasu musimy ustalić plan działania. Bezplanowość bowiem w dziedzinie kolonizacji grozi nie tylko zmarnowaniem żydowskich kapitałów, ale też pozbawieniem nas możliwości uzyskania naszej siedziby narodowej i należnego nam znaczenia politycznego. Z tych właśnie powodów opracowałem nowy plan, zmierzający do wzmożenia pracy kolonizacyjnej i nabycia większych terenów w ciągu najbliższych lat 10-ciu.

Podstawowym założeniem, będącym punktem wyjścia dla tego planu, jest konieczność zwiększenia obecnego jiszuwu żydowskiego, mimo wielkich przeszkód natury politycznej, o dalszych 600.000 dusz, tak aby liczba żydowskich mieszkańców w Erec wyniosła ponad milion osób.

Koniecznymi warunkami do tego jest zdobycie 480.000 dunamów ziemi, nadającej się pod intensywną gospodarkę rolną, oraz kapitału w wysokości 153.120.000 funtów.

Innymi słowy, musimy co roku przeciętnie wzbogacić nasz stan posiadania o 48.000 dunamów i rozporządzać co roku kwotą 15.312.000 funtów, aby umożliwić skolonizowanie 60.000 Żydów rocznie.

Co się tyczy terenów miejskich, to poza żydowską Jerozolimą, która czeka ciągle jeszcze na rozszerzenie jej granic, w posiadaniu Żydów znajduje się dostateczna rezerwa terenów, która daje możność urządzenia tego nowego elementu miejskiego.

Zakładam, że w ciągu tego okresu uda nam się zdobyć 480.000 dunamów pod intensywną uprawę. Jeśli weźmiemy w rachubę fakt, że przeciętnie na urządzenie intensywnego gospodarstwa potrzeba dla jednej rodziny conajmniej 20 dunamów, a jeśli z drugiej strony zważymy, że przesiedlenie emigrantów miejskich na wieś związane jest z dużymi trudnościami natury psychologicznej, dojdziemy do wniosku, że spośród 600.000 nowo przybyłych imigrantów, 120.000 czyli 24.000 rodzin osiedli się na wsi w charakterze rolników, reszta zaś, a zatem 480.000 (96.000 rodzin) urządzi się jako element nie rolniczy w mieście i na wsi.

A teraz — finansowa strona tego planu.

Moje doświadczenia w dziedzinie oswobodzenia ziemi, doprowadziły mnie do wniosku, że wszelki plan kolonizacyjny, choćby najdonioślejszy, skazany jest z góry na niepowodzenie, jeśli nie opiera się na zdrowych finansowych podstawach.

Proponuję więc, aby zdobyć potrzebne środki finansowe przez rozpisanie wielkiej wewnętrznej pożyczki narodowej. Pożyczkę tę można będzie zrealizować za pośrednictwem aparatu finansowego, składającego się z dwóch odrębnych banków „Banku Rolnego" i „Banku kolonizacyjnego".

Jeszcze parę słów o kwestii arabskiej, która jest niezwykle doniosła, nie tylko z punktu widzenia politycznego, lecz również i gospodarczego. Mam zamiar poruszyć tylko stronę gospodarczą, nie tu bowiem miejsce na szukanie politycznego rozwiązania.

Aby uzyskać zadawalające stosunki między nami a Arabami i oprzeć je na zdrowych podstawach, trzeba będzie, moim zdaniem, powołać specjalnie w tym celu do życia instytucję bankową, kierowaną przez urzędników żydowskich i arabskich. Ta instytucja będzie miała za zadanie wzmocnić równocześnie nasz wpływ gospodarczy i polityczny wśród Arabów w Palestynie i sąsiednich krajach.

By kraj mógł zaabsorbować nowych imigrantów miejskich w ilości 480.000 osób, trzeba będzie przede wszystkim powiększyć chłonność 6-ciu miast, z których 5 stanowić będzie kontynuacje miast już istniejących (Jerozolima, Tel Awiw rozbudowany do Riszon Lecyjon, Haifa, Tweria, Cfat) a szóste, ma w przyszłości być stworzone na wybrzeżu Morza Śródziemnego, wśród bloku, który obejmie Cezareę, Chefciba, Chederę, Emek Chefer i Natanię.

Dla finansowego ugruntowania osadnictwa miejskiego, należy stworzyć trzy następujące banki: Bank Handlowy, o kapitale 9.600.000 funtów, Bank dla drobnego przemysłu z kapitałem 15.360.000, oraz Bank Hipoteczny.

Dla umożliwienia rolnictwu przyjęcia nowych 120.000 ludzi, trzeba będzie stworzyć sto nowych kolonii, obejmujących 480.000 dunamów. Podstawową zasadą gospodarstwa rolniczego będzie własna praca rodziny rolnika osiedlonego na tej działce ziemi, którą otrzymał do dyspozycji.

Wedle moich obliczeń nabycie 480.000 dunamów kosztować będzie 5.800.000 funtów. Sprawą tą zajmie się towarzystwo P. L. D. C., zaś odpowiednich funduszów dostarczy Bank Rolny, który w tym celu stworzony zostanie przez Keren Kajemet. Bank ten posiadać będzie kapitał 6.000.000 funtów, z czego 200.000 przeznaczy się na zakup terenów w tych okolicach, gdzie mamy specjalne zainteresowanie. Sprawą osiedlenia samego zajmie się Bank kolonizacyjny stworzony przez Keren Hajesod.

W dalszym ciągu Chenkin przedstawia całkiem szczegółowy, na wyczerpującym zestawieniu cyfrowym oparty plan, skąd można będzie zdobyć odpowiednie sumy i w jaki sposób spłaci się tę pożyczkę narodową.

Dlaczego świat arabski nie protestuje przeciw kolonizacji włoskiej w Libii?!

Znamienny list prof. Namiera w „Manchester Guardian"

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Londyn 23. 12. (P) „Manchester Guardian" ogłasza list profesora uniwersytetu w Manchesterze, dra L. B. Namiera, który przeprowadza porównanie między kolonizacją włoską w Libii, a kolonizacją żydowską w Palestynie, dochodząc przy tym do bardzo znamiennych i ciekawych wniosków. W liście tym prof. Namier pisze m. in.:

W Libii Włosi dokonali dzieła kolonizacyjnego, które chwalone jest przez wszystkich, a przez nikogo nie jest potępiane. W pewnych partiach kraju Włosi uproduktywnili długo zaniedbaną ziemię. Z pewnych części usunęli gwałtem arabskich fellachów dla przeprowadzenia intensywniejszej uprawy roli i dla skolonizowania tej ziemi przez włoskich imigrantów. W ten sposób etnicznie Libia będzie raczej włoska niż arabska, a polityka Italii otrzymuje nową bazę w tym kraju.

Mimo to jednak żaden „odruch oburzenia" nie wstrząsnął Arabami, ani światem arabskim. Mussolini pozostaje „protektorem Islamu." Nie słyszało się żadnych protestów ze strony Iraku, Egiptu, Saudii, z Indyj czy Algieru, z Zanzibaru czy Timbuktu. Nikt z przyjaciół arabskich w Londynie nie protestował, nie zwołano do Kairu kongresu, by dyskutować nad sprawą kolonizacji włoskiej w Libii. Arabowie wcale nie zostali tym zaalarmowani, panuje na tym odcinku zupełne milczenie, a jedynie przyjazny wzrok i uśmiechnięte twarze skierowane są w stronę tej pustyni, która nagle rozkwitła.

Skoro jednak Żydzi proszą o oddanie im moczarów i wydm piaszczystych w kraju swoich przodków, kiedy oni płacą fantastyczne ceny za ziemię, jaką kupują od Arabów, z czego Arabowie sami ciągną olbrzymie korzyści ekonomiczne, kiedy oni wracają do Palestyny, która jest jedynym ich schronieniem i jedynym krajem na świecie, do którego mają moralne i listoryczne prawa, kiedy próbują zrealizować tam swój narodowy i religijny sen, trwający już 2000 lat — spotykają się z potępieniem i nienawiścią, a na każdym kroku piętrzą się przed nimi olbrzymie przeszkody.

Jaka więc jest różnica między Libią a Palestyną? Ta mianowicie, że Włosi przybywają do Libii jako zdobywcy, uzbrojeni w armaty, czołgi i samoloty, a polityka Mussoliniego nie jest sabotowana przez jego ministerstwo spraw zagranicznych, ani przez administrację włoską w Libii.

KRONIKA

GRUDZIEN	Wschód słońca 7 g 58 m
24	Zachód słońca 3 g 25 m
SOBOTA	1 Tejwes 5699

NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się, z powodu ustawowego spoczynku świątecznego (Boże Narodzenie), we wtorek rano.

—oo—

Rabin Berlin w Krakowie

Jutro, niedzielę przyjeżdża do Krakowa rabin Majer Berlin Prez. Świat. Organizacji „Mizrachi" członek A C

Rabin Berlin należy do najwybitniejszych przywódców i osobistości ruchu syjonistycznego, w którym bierze czynny udział od najmłodszych lat. Był on kilkakrotnie członkiem Egzekutywy Org. Syjonistycznej i uczestniczył we wszystkich prawie kongresach syjońskich, na których wybija się jako czołowa postać i znakomity mówca.

Rabin Berlin rozwija również żywą działalność publicystyczną, a ostatnio wydał książkę p. t. „Z Wołożyna do Jerozolimy".

Obecnie przyjeżdża Rabin Berlin z Londynu, gdzie jako członek ścisłego komitetu politycznego Agencji Żydowskiej bierze udział w toczących się pertraktacjach politycznych ze rządem angielskim.

Staraniem Reprezentacji Organizacyj Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska, odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm o godz. 7-ej wieczór zebranie plenum Reprezentacji oraz członków Rad Centralnych, na którym tow. rabin Majer Berlin, członek Komisji Politycznej przy Egzekutywie Światowej Organizacji Syjońskiej referować będzie o sytuacji politycznej w syjoniźmie i Palestynie.

Zebranie odbędzie się w lokalu Keren Hajesod przy ul. Librowszczyzna 6.

Posiedzenie Rady partyjnej org. „Mizrachi"

W niedzielę 25 bm. godz. 3-a pop. odbędzie się w sali przy ul. Miodowej 23 Posiedzenie Rady partyjnej org. „Mizrachi" z udziałem Rabina M. Berlina z Jerozolimy.

Plenarne posiedzenie Komendy Naczelnej Ruchu „Hanoar Hacijoni" w Polsce

W dniach 24 i 25 bm. obradować będzie w Krakowie Komenda Naczelna Ruchu „Hanoar Hacijoni" w Polsce z udziałem delegata kibucu „Hanoar Hacijoni" w Tel Jicchak tow. I. Goldsteina.

Na porządku dziennym obrad stać będą następujące problemy: a) polityczne i gospodarcze problemy kibucowe, b) sytuacji w syjoniźmie i aktualne zagadnienia ogólnego syjonizmu, c) sprawy organizacyjne Ruchu w Polsce.

Zmiana w składzie nowowybranej Rady Miejskiej

W składzie nowowybranej Rady Miejskiej w Krakowie, zajdzie zmiana. Oto wybrany w okr 5 inż. Sergiusz Błaszczyk, dotychczasowy zastępca naczelnika służby mechanicznej w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej powołany został na stanowisko wicedyrektora PKP. w Radomiu. Wobec powyższego w skład Rady Miejskiej wejdzie p. Jan Oremus, mistrz ślusarski.

—oo—

Śmiertelny wypadek samochodowy pod Krakowem

i jego echo na forum sądowym

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę o nieumyślne zabójstwo popełnione nieostrożnym prowadzeniem samochodu ciężarowego przez kierowcę nieposiadającego prawa jazdy.

Oskarżeni byli Bronisław Wiejacha i jego pomocnik Kiwa Londner. Do wypadku doszło w następujący sposób:

Oskarżony Wiejacha miał sobie powierzone prowadzenie samochodu ciężarowego Nr. A. 26528, stanowiącego własność firmy Baran w Sosnowcu, z Warszawy do Krakowa. W miejscowości Jaworzno Wiejacha, który był bardzo zmęczony i chciał się na chwilę przespać, oddał prowadzenie wozu w ręce swego pomocnika Londnera, o którym wiedział, że nie ma prawa prowadzenia wozów mechanicznych.

Wedle twierdzenia aktu oskarżenia Londner prowadził samochód w sposób nieumiejętny i kiedy znalazł się we wsi Wola Filipowska, za furmanką powożoną przez niejakiego Piotra Szczukę, i jadącym na rowerze Janem Kozą, usiłował ich wyprzedzić w sposób nieprawidłowy. Wjeżdżając pomiędzy furmankę i rowerzystę, uderzył lewym bokiem samochodu rowerzystę, który spadł z roweru i złamał podstawę czaszki, oraz kości prawego przedramienia, w wyniku czego w parę godzin po wypadku nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Świadkowie obciążyli Kiwę Londnera swymi zeznaniami, zapodając, że jechał szalonym pędem, bez sygnałów, zygzakami i t. p. W wyniku tego Londnera natychmiast aresztowano.

Prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko Wiejasze o pomoc do zabójstwa, przez oddanie kierownicy nieuprawnionemu do prowadzenia samochodu, przeciwko zaś Kiwie Londnerowi wystosowano akt oskarżenia o nieumyślne zabójstwo.

Sąd Okręgowy w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego dr. Partyki zasądził obu oskarżonych, skazując Wiejachę na 6 miesięcy więzienia, zaś Kiwę Londnera na 8 miesięcy więzienia, nie zawieszając żadnemu z nich kary.

Na skutek apelacji oskarżonych odbyły się kilkakrotnie odraczane rozprawy apelacyjne. Obrońca oskarżonych wykazywał, że oskarżenie Wiejachy o nieumyślne pomocnictwo do nieumyślnego zabójstwa jest prawie nie do utrzymania, fakt zaś, że osk. Londner był kierowcą nieuprawnionym (bez licencji) ma znaczenie jedynie karno-administracyjne, w końcu zaś wskazywał, że sam wypadek spowodowany został własną nieostrożnością denata.

Po wysłuchaniu opinii biegłego płk. dra Piotrowskiego, przemówieniach prokuratora apel. dra Garbaczyńskiego i obrońcy dra B. Frühlinga, wydał s. o. dr. Kawęcki wyrok, mocą którego obu oskarżonych uniewinnił.

Aresztowano w Krakowie 107 przestępców w czasie wielkiej obławy

Nocy onegdajszej policja krakowska przeprowadziła na terenie miasta wielką obławę. Patrole policji mundurowej i śledczej przetrząsnęły wszystkie podejrzane lokale, meliny i kryjówki, wyławiając elementy przestępcze.

Wynik obławy był obfity. Zatrzymano bowiem 107 osób, przeważnie znanych przestępców, których osadzono w aresztach policyjnych.

Spośród zatrzymanych duża ilość jest poszukiwana przez władze sądowe i administracyjne. Osoby te zostały odstawione do dyspozycji odnośnych władz. U zatrzymanych zakwestionowano różne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Świadectwa przemysłowe na rok 1939

Z Krak. Stowarzyszenia Kupców komunikują: Odmiennie aniżeli w latach ubiegłych, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców tego roku **nie będzie** świadectw przemysłowych na r. 1939 sprzedawać z przyczyn od siebie niezależnych.

Zawiadamiając o tym zaleca się wpłacanie należności na „patenty" w Kasach Skarbowych możliwie przed 28 grudnia, wobec spodziewanego po tym terminie silnego natłoku.

Stowarzyszenie udzielać będzie swym członkom wszelkich porad połączonych ze sprawą świadectw przem., wystawiać **odnośne** deklaracje, wygotowywać **podania itd.**

Świadectwa przemysłowe dla drobnych kupców i rzemieślników

Wzorem ubiegłego roku Stowarzyszenie Drobnych Kupców w Krakowie (Starowiślna 52, II p.) uzyskało od Izby Skarbowej zezwolenie na wydawanie świadectw przemysłowych.

Dla udogodnienia rzeszom kupieckim i rzemieślniczym biuro Stowarzyszenia będzie wypełniało deklaracje na świadectwa oraz przyjmowało wpłaty przez cały dzień bez przerwy od 10 rano do 10 wieczór, aż do Nowego Roku.

— KOMITET DLA ZAŁOŻENIA „ZWIĄZKU B. UCZNIÓW GIMNAZJUM TACHKEMONI" zawiadamia, że w niedzielę godz. 7-a wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne w gmachu gimnazjum przy ul. Miodowej 26. Uprasza się wszystkich b. uczniów o przybycie.

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

Dr. ALFRED NOSSIG

Bergson w najnowszym oświetleniu

Ci co się interesują filozofią współczesną, znajdą doskonały portret Henryka Bergsona w „galerii filozofów" jak nazwać można dzieło amerykańskiego profesora Will Duranta „Życie i twórczość wielkich filozofów" które go tom drugi właśnie się pojawia w przekładzie polskim. (Nakł. Polskiego Tow. Przyjaciół Książki, Warszawa). Jest to portret zarówno autorytatywny jak zajmujący, gdyż Durant, śmiały reformator stylu historii filozofii, łączy miarodajną ocenę z nader żywym oddaniem osobistości myśliciela. Dla uplastycznienia takowych w książce jego reprodukowane też są podobizny najwybitniejszych filozofów, po części z własnoręcznym ich podpisem, tak że czytelnik wchodzi niejako w bezpośredni osobisty kontakt z tymi legendarnymi bohaterami myśli ludzkiej.

Przeglądając te podobizny i autogramy, ciekawe czyni się spostrzeżenia. I tak Darwin, który odkrył pokrewieństwo małp z ludźmi, sam z krzaczastymi brwiami swymi i głębokim spojrzeniem oczu niezwykle do nosa zbliżonych, wygląda jak uduchowiony goryl. Kant podpisuje się jeszcze po łacinie: „Log. et Met. Prof. Ord. Reg. Acad. Scient. Berol. Socius", co oznacza: „Zwyczajny profesor Logiki i Metafizyki, Członek Król. Akademii Nauk w Berlinie". Uderza nas, że Schopenhauer podobny jest do Spencera, a obaj z białymi czuprynami i bokobrodami swymi przypominają Ibsena.

Co jednak najbardziej mnie zafrapowało, to nadzwyczajne podobieństwo głów Lockego i Bergsona. Angielski filozof z XVII stulecia, abstrahując od olbrzymiej peruki swej jest istotnie jakby z twarzy wykrojony dzisiejszemu akademikowi paryskiemu. Dokładnie ta sama orla linia wąskiego nosa, te same czarne, pięknie zarysowane łuki brwi, a co najdziwniejsza, nawet te same melancholijne powieki spaniolskie.

Oto jak Durant charakteryzuje stanowisko Bergsona w historii rozwoju nowoczesnej myśli filozoficznej. Bergson odegrał w 20 stuleciu podobną rolę, jak Kant w swej epoce. W historii tej walczą z sobą dwa prądy. Jeden opiera się na fizykalnym, realistycznym sposobie myślenia. Jako rzeczywistości uznaje tylko materię i rozum ludzki, który umie zbadać jej prawa i tym sposobem zawładnąć nią. Prąd ten, zapoczątkowany przez Bacona i Kartezjusza, przeciwny jest pojęciom mistycznym i metafizycznym i w rozwoju swym dochodzi do negowania wiary. Drugi prąd uważa świat nadzmysłowy za nie mniej rzeczywisty aniżeli spostrzegalną zmysłami materię, wierzy w istnienie potęg woli i intelektu niezrównanie wyższych od ludzkiej, poddaje rozum ludzki krytycznej analizie i stwarza w ten sposób miejsce dla pojęć religijnych.

Pierwszy okres rozkwitu filozofii materialistycznej skończył się na sceptycyźmie Diderota i Humego, na racjonaliźmie i ateiźmie Woltera. Rola Kanta polegała na zwalczaniu tego kierunku, w epokowej krytyce „czystego" i „prktycznego" rozumu, w nowym wzlocie ku tajemnicom wszechbytu i w utorowaniu drogi do „religii w granicach rozumu".

W wieku 19 potężny rozwój fizyki, mechaniki i przemysłu przygotował grunt dla nowych triumfów filozofii mechaniczno - materialistycznej. Teoria Darwina zaś i konsekwencje, które z niej wyciągnął Spencer, stanowiły nowy atak na wiarę tradycyjną.

Temu światopoglądowi, który dominował w drugiej połowie zeszłego stulecia, przeciwstawił się Bergson. Nie poszedł on jednak drogą Kanta, lecz pokusił się o nowe wytłumaczenie świata i życia teorią świadomej energii, dążącej za pomocą „twórczej ewolucji" do coraz wyższych, coraz doskonalszych form bytu. Dowiódł, że badania eksperymentalne uzupełnić trzeba wysiłkiem intuicji, gdyż związków zachodzących w bycie nie można wytłumaczyć jedynie ruchami molekularnymi.

Wprowadzenie do filozofii współczesnej pojęć popędu życiowego (elan vital) „twórczej ewolucji" i intuicyjnej metody poznawania uważa Durant za główną zasługę Bergsona, za czyn rewolucyjny, który wysoko cenić należy „Dzieło o „Ewolucji Twórczej" pisze Durant — musimy uznać z wdzięcznością za pierwsze arcydzieło bieżącego stulecia". „Oceniając współczesne wkłady do filozofii, musimy przyznać, że dzieło Bergsona było najcenniejsze".

Podziwiać należy zdaniem Duranta gruntowne przygotowanie Bergsona w dziedzinie biologii, jego znajomość odnośnej literatury. Udziela on jednak wiedzy swojej z wielką skromnością, „nigdy zaś z ową godnością, przypominającą nieco słonia, która obciąża dzieła Spencera".

Obok tych słów uznania znajdujemy jednak u filozofa amerykańskiego także krytyczne uwagi. Sądzi on, że Bergson przypisuje intuicji zbyt dużo znaczenia. Intuicja wewnętrzna jest tak samo podatna do złudzeń, jak zmysły zewnętrzne. Wymaga ona zarówno jak te ostatnie, sprawdzianów trzeźwego doświadczenia. W samej rzeczy ryzykownym jest uzyskane drogą intuicyjną utożsamienie życia — z Bogiem. „Bóg" Bergsona bowiem nie jest wszechmocnym, ograniczony jest przez materię i musi z mozołem pokonywać jej bezwład. Nie jest też wszechwiedzącym, lecz stąpa po omacku i zwolna ku poznaniu.

Z wielkim uznaniem wyraża się Durant o stylu Bergsona. Nie ma w nim wprawdzie błyskawic i rakiet, które strzelają z paradoksów Nietschego, ale jest za to pogodny blask, oparty na najlepszych tradycjach prozy francuskiej. Wytyka jednak Durant zbyt rozrzutne bogactwo obrazów. Bergson posiada „prawie semicką namiętność posługiwania się metaforami, stwarza je przy każdej sposobności i kładzie częstokroć genialne porównania na miejscu dowodów".

Bergson zdobył sobie wcześnie popularność, ponieważ bronił nadziei, które wiecznie ożywiają człowieka. Kiedy ludzie spostrzegli, że wolno im znowu wierzyć w Boga i w nieśmiertelność duszy, nie tracąc przez to szacunku u adeptów filozofii, sale, w których wykładał przepełnione były publicznością rzadko w Sorbonnie widywaną.

Ta szybka popularność miała jednak także stronę niebezpieczną. Mogła minąć równie szybko. Bergson łatwo mógł podzielić los Spencera, który dożył pogrzebu własnej sławy. Jeśli to jednak nie nastąpiło, to zawdzięcza to Bergson cennej dla ludzi treści jego filozofii, której jądrem jest odkrycie własnej naszej siły twórczej. W świetle światopoglądu materialistycznego byliśmy tylko śróbkami jakiejś olbrzymiej martwej machiny. Po Bergsonie wiemy, że aktywność ducha ludzkiego bierze udział w twórczym przekształcaniu świata.

Zodiak na przyjęciu*)

Pisać o poezji kobiecej i to tak uroczo kobiecej, jak wiersze p. Schmeidlerowej to kłopot nie byle jaki. Bo łatwo jest odmieniać przez wszystkie przypadki słowa: urok, czar, wdzięk gracja, elegancja, zwiewność, charme. Ale cóż dalej? Charme ma to do siebie, że jest indefinissable, a czyż naszym, krytyków, zdaniem, nie jest właśnie: definiować? Wyznam szczerze, że kiedym z wielkim upodobaniem przeczytał zbiorek p. Schmeidlerowej, zjawiły mi się wszystkie wymienione określenia w komplecie i kusiły, abym, rozmieściwszy je w kilkudziesięciu zdaniach, stworzył z nich całość układną i miłą. Ale mój demon, który mi stale towarzyszy i w pisaniu recenzyj ogromnie przeszkadza: „Cóż ty — zaskrzeczał — rzeczownikami wymigać się chcesz od czasowników, a komplimentami od analizy? Cyż nie wiesz, że za wszelkim czarem kryją się czary?" I zmusił mnie, abym tę napowietrzną lekkość poddał metodycznym badaniom i próbował odkryć, jakich to zaklęć użyła ta druga Goplana, aby wszystkie moce nieba i ziemi, wszystkie zapasy poezji, złożone w ulach letnich i w spichrzach zimowych misięcy przywołać na usługi — miłości. W istocie, jej natchnienie jak małe zwierciadełko zaprasza do swego wnętrza księżyc, słońce i gwiazdy, by je w tym odwrotnym świecie rozmieścić według własnych, lustrzanych praw. Wszystkie żywioły zostały zwołane do buduaru kobiecego na five o'clock tea, cała natura spieszczona i użyta jako rezerwoar porównań i klejnotów. Jest w tym jakiś narcyzm, jakieś zakochanie w sobie, które każe wszystkiemu, od motyli aż po mleczną drogę stać się diamentem, błyszczącym w mrokach nocy miłosnej. Nie człowiek tłumaczy się tu na przyrodę, lecz odwrotnie przyroda na człowieka.

Kto inny porównałby może twarzyczkę Josephiny Baker do księżyca; nasza poetka zestawi przeciwnie pełnię z Josephiną Baker. Natura wyraża się tu ciągle kategoriami kultury: motyle to „skrzydlaci degeneraci, którzy w rowie miłości szukają prostaczej; pogoda to „różany olejek", ważka to „reklama sprytnej natury w zwycięskim pochodzie", a druty tlegraficzne to (w ślad za Broniewskim) papier nutowy, znaczony kluczami jaskółek. Pointa jest tu zawsze — niezawodna, dowcipna, co więcej, cały wiersz jest tylko „bons mots" poetyckie, niż pełne poematy. Kosmos został zhuma-

*) Ewa Schmeidlerowa „Kalendarz miłości" Wyd. Hoesicka 1938.

Powieść o dzieciach niemieckich

Powieść tę napisała Anna Reiner i dała jej tytuł „Manja, ein Roman um fünf Kinder". Jest to książka, która na długo pozostaje w naszej pamięci. Można o niej powiedzieć, że odbiera po prostu sen, wzrusza i niepokoi. Najbardziej bowiem wzruszają przeżycia dzieci, które się duszą, załamują, kończą samobójstwem — lub co jest gorsze od samobójstwa — powolnym upodleniem, dlatego, że żyją w atmosferze czystego gwałtu i wyuzdania najdzikszych instynktów. Jeśli jakaś książka jest aktem oskarżenia, przeciwko temu, co się nazywa teraz Trzecią Rzeszą i co przejmuje zgrozą cały świat cywilizowany, jest nią książka nieznanej dotychczas autorki, której nazwisko trzeba sobie raz na zawsze zapamiętać.

A ten akt oskarżenia ma dlatego tak wstrząsającą wymowę, ponieważ autorka nie chciała go napisać. Są w tej powieści, którą nazwać można wspaniałym debiutem momenty, nie posiadające takiej siły wyrazu, brane niejako z drugiej ręki, nie owiane więc bezpośredniością odczucia i uczucia. Do tych słabszych ustępów należą właśnie przeżycia rodziców ujęte na podstawie znanych i dlatego już szablonowych opisów. Tak np. Meissner, który mści swe dawne upokorzenia na swych chlebodawcach gdy został dygnitarzem Gestapo, lub robotnik socjalistyczny, który z powodu denuncjacji dozorczyni domu powędrował do obozu koncentracyjnego, przypominają nam reminiscencje już znane, wyżłobione lekturą prasy. Takim typem dostatecznie nam już znanym jest też dawny Żyd wschodni, który dzięki swemu sprytowi staje się grubą rybą świata finansów, a gdy wybucha w Niemczech hitleryzm, uprawia nędzną taktykę mimikry, chce się prześlizgnąć przez siatkę Gestapo i zmuszony jest w końcu zostawić swe majątki, swój dom i rodzinę i ciemną nocą uciec z małą walizką podróżną w ręku. Nawet już bardziej zindywidualizowany lekarz, który właściwie chce stać między klasami, któremu jednak uczciwość wewnętrzna, a przede wszystkim tak fascynująca symbioza z młodziutkim synkiem nakazuje zajęcie wyraźnego stanowiska, nie jest produktem inwencji autorki, lecz jest także postacią zdjętą z wypełnionego straszliwymi i wprost makabrycznymi zjawami ponurej rzeczywistości niemieckiej ekranu naszej wyobraźni. A jednak nawet te słabsze i skądinąd już znane obrazy i sceny nie mają charakteru propagandy, lecz są raczej próba zrozumienia środowiska, w którym żyć musi pięcioro dzieci, będących głównymi bohaterami powieści.

I tu właśnie przychodzimy do momentów niezapomnianych, budzących nasze najgłębsze współczucie. Mamy przed sobą pięcioro dzieci urodzonych prawieże tego samego dnia, a złączonych ze sobą węzłem najszczerszej przyjaźni. Dzieci te porównywują swój związek oparty na wierności i miłości z kassjopeją na niebie, ale tych pięć gwiazd ukazujących się nam stale na firmamencie nie podlega żadnemu wstrząsowi, podczas gdy ta kassjopeja dzieci na ziemi niemieckiej wydana jest na pastwę barbarzyństwa. Dzieci bronią się przeciwko temu barbarzyństwu, przeciwstawiając mu czystość swych serc, swą świętą tęsknotę za innym ładem na ziemi. Prym w tej pątce wodzi promien na Manja, której ojcem jest nieznany muzyk żydowski uciekający przed brutalnym życiem w krainę wiecznej ciszy, a matką jest kobieta żydowska bez hartu i dyscypliny wewnętrznej. Muzyką przepojona jest dusza tego dziecka artysty, któremu pogrom w Rosji carskiej zatruł raz na zawsze życie i matki prawie że prostytutki. Bije z duszy Manji jakieś ciepło, promieniuje jakaś radość, uskrzydla fantazja, wydobywająca z życia utajony jego sens. Manja ginie śmiercią samobójczą, ponieważ usiłował ją zgwałcić cham w postaci młodego reprezentanta młodzieży hitlerowskiej. A gdy Manja odeszła, rozbija się ten związek, który zbierał się co środę w jakiejś krainie baśni, jaką potrafiła właśnie wyczarować promienna dusza Manji dookoła zwykłego muru nad brzegiem rzeki.

Nie wszystkie dzieci wytrzymują próbę życia. Syn późniejszego agenta Gestapo broni się przeciwko zalewowi chamstwa, ze wszech stron na niego nacierającego i często ulega temu chamstwu, stając się mimo woli sprawcą tragedii Manji. Także syn żydowskiego dorobkiewicza wynosi z domu rodzicielskiego duszę zranionej zwierzyny, a odzyskuje siebie, swoje ja czyste i nieskalane pod wpływem nieszczęść, które spadają na Manję. Tylko syn robotnika i syn lekarza mają w sobie tę siłę wewnętrzną, by wyjść cało z tego chaosu, a mają tę siłę wewnętrzną tylko dlatego, ponieważ rodzice nie zawiedli ich zaufania. Nigdy nie zapomnę rozmowy lekarza z jego synem, rozmowy, która odsłoniła lekarzowi istotną prawdę życia. Kto w życiu swoim przeżył chwilę takiej nierozerwalnej łączności z dziećmi, łączności silniejszej niż śmierć, ten potrafi odczuć piękno tej sceny.

A po przeczytaniu tej książki, słyszymy w duszach naszych pytanie dzieci, dlaczego nie wolno im być ludźmi, dlaczego na świecie panoszy się chamstwo. To pytanie pali nas jak ogień, i wyciska bolesny stygmat na naszych czołach. Stygmat hańby i wstydu, żeśmy dopuścili do warunków, by dzieci nasze mogły nam cisnąć pod stopy pytania tak bolesne. Jest to książka piękna i niepokojąca...

M. KANFER.

nizowany na — dowcip.

To wrażenie sztuki salonowej, ornamentalnej i stosowanej potęguje kokieteryjna francuszczyzna i w ogóle wyrazy obcojęzyczne, użyte w opisach przyrody. Mowa polska bowiem posługuje się zazwyczaj słowami cudzoziemskimi tylko w sprawach umysłowych; w opisach poprzestaje na własnych zasobach. To niepisane prawo nasza poetka bardzo udatnie (podobnie jak Pawlikowska) przełamuje i mówi o księżycu, że „jest en trois-quatre" i że „ma wiosenny maquillage", o niebie, że jest „jak klisza w optycznej ciemni", ewokując przez to ową buduarową sztukę osiemnastego wieku, kulturę strzyżonych parków wersalskich, kiedy to o przedmiotach natury mówiono tylko za pomocą okrężnych peryfraz. Chodziło tam, jak i zapewne naszej poetce, o przepuszczenie wszystkiego poprzez filtr asocjacyj kulturalnych, o nadanie każdemu zjawisku sensu towarzyskiego. Sofiści starożytni mawiali, że „miarą wszech rzeczy jest człowiek" — po lekturze wierszy p. Schmeidlerowej chciałoby się przydać temu zdaniu małą korekturę: „a zwłaszcza kobieta".

ARTUR SANDAUER

Romeo i Julia -- współcześni

Elżbieta Szemplińska - Sobolewska: Cykl Zrosty. II. Kochankowie z Warszawy. Powieść. Warszawa 1939 Tow. Wyd. „Rój".

Pierwsza powieść Elżbiety Szemplińskiej Sobolewskiej „Potrójny ślad" zwróciła na siebie uwagę krytyki, która podkreśliła oryginalną kompozycję książki oraz niezwykłe bogactwo psychologicznego rysunku bohaterki, tancerki-wampira, Darii. Obecnie otrzymaliśmy dalszy tom cyklu „Zrosty" zatytułowany „Kochankowie z Warszawy". Tu Daria, znana dotychczas niejako w potrójnym oświetleniu ukazuje czwarte, nowe oblicze. Dotąd widzieliśmy ją przeważnie atakującą promieniami swego indywidualnego czaru kobiecego, emanującą ogień i żar miłości lub nienawiści. Teraz (bliższa wizerunkowi z pamiętnika) wydaje się raczej sama absorbować miłość Ludwika, za którym ślepo podąża, zdobywając się na ryzykanckie wyprawy inicjowane przez zakochanego studenta. Posiada ona teraz żywiołową pasję, młodzieńczą, szaleńczą, nieokiełznaną werwę, która w jednej chwili może się przemienić w formę sentymentalnej, dziecięcej naiwności. Sylweta Darii doznała obecnie dalszego pogłębienia psychologicznego, odsłoniła nowe niuanse charakterystyczne, co łącznie z rysunkiem tej postaci w „Potrójnym śladzie" stanowi znakomite studium psychiki kobiecej.

Podobne bogactwo psychologiczne cechuje drugą postać centralną powieści — Ludwika. I tu mamy do czynienia z osobnikiem na wskroś oryginalnym. Raz jest kłamcą, oszustem, złodziejem a w gruncie rzeczy człowiekiem dobrym, nawet uczciwym. Jego ekstrawagancje nie mają bowiem charakteru przestępczego, są raczej zabawką, trickiem filmowym w ręku młodego człowieka, który za wszelką cenę chce żyć, chce kochać i przeskakiwać przeszkody, zatrzymujące go w pędzie.

Te dwie osoby i ich wspólne interesy wypełniają całą książkę. Towarzyszy im tylko kocur January, zżyty z ludźmi, reagujący i wręcz myślący po ludzku. Wszystkie inne figury to tylko wyraziste kreski rzucone na ekran dla kontrastu z pełnymi obrazami Darii i Ludwika, to świat inny, obcy, nierozumiejący uwspółcześnionych Romeo i Julii, kochanków nie z Werony lecz z Warszawy. I tu zaznacza się już delikatnie, nie brutalnymi ani ostrymi argumentami publicystycznymi nakreślony, bunt prawdziwych kochanków przeciwko mieszczańskim pojęciom miłości, przeciwko dulszczyźnie Piszczalskich i poglądom ciotek, właścicielek pensjonatów w Zakopanem. W życie Darii i Ludwika, dalekie dla mieszczańskiej mentalności, przekradają się zarysy rzeczywistości, z którą muszą walczyć, wdziera się warszawski światek literacki. W ten sposób fikcyjni kochankowie książkowi otrzymują piętno życia realnego, stają w rzędzie walczących o prawa dla swej miłości , choć może za słabi do przezwyciężenia wszystkich nagromadzonych wiekową tradycją, usankcjonowanych już pojęć. A więc wypowiadając się nie na marginesie swych postaci, ale samym ich istotnym sensem życia staje się Szemplińska pisarką wszczącą problemy społeczne nierozerwalnie w żyły bohaterów, roztrząsa je nie tylko treścią ale i formą swojego dzieła. A to jest rzadkością nawet u najlepszych naszych pisarzy społecznych, których książki przeładowane są niejednokrotnie dygresjami publicystycznymi, przylegającymi bardzo luźnie do samego trzonu powieści.

Mówiąc o walorach formalnych ostatniej powieści Szemplińskiej trzeba wspomnieć o technice pisarskiej, odznaczającej się u niej pewnego rodzaju rozdwojeniem materiału. Właściwa akcja powieści przepleciona jest partiami, zamkniętymi w nawiasach, w których mie



Sobota, 24 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7 Audycja poranna; 8—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla dzieci: „Śpiewajmy kolendy“ — prowadzi prof. Bron. Rutkowski; 11.25 Audycja dziecięca; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jar. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „W szczodry wieczór“ słuchowisko Małgorzaty Sternówny; 15.30 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 16.25 „Wigilia na strażnicy K. O. P'u“; 16.40 Kolendy w wyk. chóru mieszanego „Harmonia“ z tow. orkiestry pod dyr. Karola Proznaka; 17.20 „Drzwi zamknięte“ fragment z książki Tadeusza Kittnera; 17.40 Boże Narodzenie w polskiej twórczości fortepianowej; 18 Kolendy w wykonaniu Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr Wacława Gieburowskiego; 18.30 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski ks. kardynała dr Augusta Hlonda; 18.45 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda i 2) „Z opłatkiem do dalekiej braci“ audycja słowno-muzyczna w oprac. Stan. Roy'a; 19.15 Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego: Organy, harfa i śpiew; 19.45 Transmisja z Gdyni przez Toruń: „Z opłatkiem u marynarzy“; 19.55 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego u udziałem podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte“; 21 „Nasza choinka“ audycja literacko-muzyczna w oprac. Wiktora Budzyńskiego; 21.35 Koncert wigilijny w wyk. orkiestry i chóru PR. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Tatiany Noller-Mazurkiewicz (mezsopr.) i Heleny Warpechowskiej (sopr.); 22.40 „Adama Mickiewicza z Janem Czeczotem dialog o przyjaźni“ — według korespondencji Filomatów, oprac. Tadeusz Szulc; 23 Koncert solistów. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (śpiew), Janina Wysocka-Ochlewska (fort.), Tadeusz Ochlewski (skrz.); 23.50 „Boże Narodzenie na Zaolziu“ felieton Gustawa Morcinka; 24—1 Transmisja Pasterki.

WARSZAWA. 8.30 Audycja poranna; 14 Muzyka obiadowa; 15 Wiadomości sportowe; 15.10 Koncert solistów; 18 Muzyka kameralna; 21 Wieczór wigilijny; 21.45 Na różnych instrumentach; 22.50 Suity francuskie; 23.45 Kolendy.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 11.25 Rewia dla dzieci; 14.05 Muzyka obiadowa; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.55 Program na jutro.

ŁÓDŹ. 5.30 p. Katowice; 11.25 Audycja; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości giełdowe.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południ. (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku), Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka lekka z płyt; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: hawdala z płyt; 18.35 Zapalenie świeczek chanukowych; 18.38 Pieśni sobotnie w wykonaniu septetu studia w opracowaniu Szlesingera; 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Potpourri tańców żydowskich w wykonaniu septetu studia; 19.20 Pogadanka polityczna M. MedzinIego; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Słuchowisko z płyt; 20.40 Recytacje z dzieł Dickensa; 20.50 Muzyka taneczna z płyt; 21 Wyniki zawodów piłki nożnej; 21.15 Koniec programu.

18 DROITWICH: „Zatańczymy“ — radiofilm z muzyką; BUDAPESZT: Koncert ork. operowej; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LUBLANA: Koncert tria salonowego; LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; PARIS PTT.: Koncert symfoniczny RENNES: Muzyka jazzowa; SZTOKHOLM: „Taniec pod choinką“; RYGA: 18.30 „Ave Maria“ — kantata Medinsa.

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa; FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG. Koncert z Ameryki; 19.30 E. Pini ze swym zespołem tangowym; BRUKSELA FRANC.: 19.15 Symfonia Nr. 6 „Pastoralna“ Beethovena; — DROITWICH: 19.45 Koncert.

20 LILLE: Koncert solistów; RADIO ROMANIA: „Boże Narodzenie“ — oratorium Saint-Saensa; WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna; PRAGA: 20.20 Koncert ork., chóru i sol.; SZTOKHOLM: 20.30 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: Program rozrywkowy.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry symfonicznej; DROITWICH: „Wesołych świąt“ — muzyczny program rozrywkowy; RZYM: Koncert; WIEŻA EIFFLA: Tr. z Opery; RADIO ROMANIA: 21.15 Koncert; BORDEAUX: 21.30 Tr. z Opery; BRUKSELA FRANC.: Radiokabaret; LUKSEMBURG: Music-Hall.

22 LONDYN REG.: Kabaret taneczny; STRASBURG: Koncert; LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny; BRUKSELA FRANC.: Muzyka rozrywkowa; 22.30 „Wspomnienia z dawnych czasów“ — audycja muzyczna.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; BRUKSELA FRANC.: 23.10 Muzyka operetkowa; PRAGA: 23.25 Koncert; LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, 25 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Kolendy z całej Polski — audycja zbiorowa wszystkich rozgłośni polskich; 8.15 Okolicznościowa gawęda dla wsi — wygłosi red. Józef Rączkowski; 8.30 Śląski Kwartet Ludowy; 8.55 Program na dzień bieżący; 9 Kolendy na organach w wyk. Feliksa Nowowiejskiego; 9.20 Muzyka polska w wyk. orkiestry pod dyr. Tom. Kiesewettera; 10 Nabożeństwo z Katedry na Wawelu; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Muzyka symfoniczna z płyt; 13 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Od okienka do okienka“ obrazek kolendowy dla dzieci w oprac. Heleny Tymieniecklej i Wład. Muzyka-Żmudzkiego; 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, Chór „Zbycha“ pod dyr. Z. Wyskiela, Lina Skalska (sopr.), Adam Schmar (wiol.); 15 Audycja dla wsi: 1) „Dawniej a dziś“ słuch. w oprac. Ant. Zachemskiego, 2) Suita kolend i pastorałek, aud. w obr. Mariana Obsta. Wykonawcy: Zwiększona ork. salon. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. E. Raabego, chór mieszany, chór męski oraz Helena Strolińska (sopr.), M. Sobieski (tenor), Józef Wasiński (bas); 16.30 „Z kolendą przez Podhale“. Audycja w oprac. Kaz. Barnasia i Jul. Szymalika; 16.55 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu salonowego; 17.55 Program lokalny; 18.35 „Wosk tracony“ nowela Marii Bocheżyc-Rudnickiej; 18.55 Przerwa; 19 Transmisja z Watykanu: Fragment z oratorium „Boże Narodzenie“ Lorenzo Perosi'ego. Wykonawcy: Kapela Sykstyńska, orkiestra i soliści pod dyr. kompozytora; 19.45 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego Władysława; 20.50 Recital śpiew. Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 21.15 „Cyklon“ powieść mówiona Ferdynanda Goetla; 21.30 „Kolejka pod choinką“ wesoła audycja świąteczna w oprac. Gerżabka, Piekarczyka, Plucińskiego i Sojeckiego; 22 Pastorałki kaszubskie, aud. w oprac. ks. Pawła Nagórskiego; „Obrazki pastoralne“ aud. muzyczna według tekstów Tytusa Czyżewskiego i A. Szwalmowej, z muz. Jar. Leszczyńskiego. Wykonawcy: septet wok. miesz. i ork. rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 23—24 Muzyka taneczna w wyk. zespołu salonowego i Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego.

WARSZAWA. Audycja poranna; 14.30 Utwory fortepianowe; 14.50 Kolendy śpiewa Helena Asarowicz; 15 Koncert



popularny; 14 Muzyka taneczna; 15.50 Muzyka kameralna; 21 Formy twórczości wielkich kompozytorów — Karol Szymanowski.

KATOWICE. 6.15 Audycja poranna; 8.50 Audycje lokalne; 17.55 Audycja lokalna;; 18 Audycja regionalna.

LWÓW. 17 Orkiestra symfoniczna. 18 Audycja informacyjna; 16.05 Lekka audycja muzyczna.

ŁÓDŹ. 12.05 Muzyka symfoniczna; 18.05 Kolędy polskie i włoskie; 19 Felieton; 19.49 Polska muzyka fortepianowa.

STACJE ZAGRANICZNE

17 MEDIOLAN: Koncert muzyki polskiej, dyr. Molinari, sol. St. Niedzielski (fort.).

18 BEROMÜNSTER: Muzyka kameralna; LONDYN REG.: Muzyka kameralna; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni: „Niebieski ptak“ — sztuka Maeterlincka; PRAGA: Koncert; WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny; DROITWICH: 18.20 Rytmy irlandzkie — koncert; RYGA: „Carmen“ — opera Bizeta.

19 LUKSEMBURG: Muzyka lekka; PRAGA II.: Koncert orkiestry wojskowej; 19.30 Serenada Czajkowskiego na smyczki; RZYM: Koncert świąteczny z Watykanu; TULUZA: Koncert rozrywkowy; DROITWICH: 19.20 Duet fortepianowy Rawicz i Landauer; OSLO: 19.50 Koncert kwartetu smyczkowego.

20 RADIO ROMANIA: Pieśni rumuńskie; 20.20 Koncert zespołu mandolinistów; 20.40 Dawne romanse; BRATISŁAWA: Melodie dziecięce; SOTTENS: Muzyka i poezja; LAHTI: 20.10 Koncert świąteczny; TALLIN: 20.15 Utwory Ketelbey'a; HILVERSUM I.: 20.55 Koncert orkiestry kameralnej.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert orkiestrowy; — BRUKSELA FLAM.: „Przy choince“ — program rozrywkowy; LYON: Koncert orkiestrowy; — MEDIOLAN: Koncert solistów; BRATISŁAWA: 21.10 Utwory Nedbala; RADIO PARIS: 21.15 Pieśni; 21.30 „Legenda o św. Elżbiecie“ — oratorium Liszta; LILLE: 21.30 Tr. z Opery; — RZYM: Koncert orkiestrowy.

22 KOPENHAGA: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; OSLO: Muzyka norweska; LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów; LONDYN REG.: 22.10 Oratorium Berlioza DROITWICH: „Śnieżka i siedmiu karłów“ — radiofilm Walta Disneya; BRUKSELA FRANC.: 22.20 Koncert Mozartowski; BUDAPESZT: Muzyka cygańska.

23 LUKSEMBURG.: Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.07 „Kabaret siódemki“; DROITWICH 23.10 Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 26 grudnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Kolendy z płyt; 8 Muzyka poranna w wyk. orkiestry Adama Hermana; 9 Program i płyty; 10 Nabożeństwo; ok. godz. 11 Muzyka z płyt; 11.25 „W gościnie u Karlika — muzówki, śpiew i muzyka“ lekka aud. muzyczna w oprac. Stanisława Ligonia. Wykonawcy: Zespół „Niedzieli przy żeleźnioka“, chór miesz. KPW., Śląski Kwartet ludowy i soliści; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13 „Kultura i sztuka“: Sprawy teatralne omówi J. A. Gałuszka; 13.10 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Zwiększona ork. sal. Rozgłośni Poznańskiej . Eugeniusz Raabe (dyrekcja i skrzypce solo), Miecz. Fronk (tenor), Leon Cwojdziński (klarnet i saksofon), Marian Sauer (akomp.); 14.40 Audycja dla dzieci: „Dylu, dylu na choinkowym badylu“ w oprac. Jerzego Gerżabka; 15.10 Audycja dla wsi: 1) Pieśni i melodie świąteczne Wileńszczyzny w wyk. zespołu „Kaskada“, 2) „Na cieszyńskim weselu“ wodewil ludowy w oprac. Antoniego Madeckiego i Tad. Prejznera; 16.10 Kolendy staropolskie w oprac. Bol. Wallek-Walewskiego w wyk. chóru „Bard“ pod dyr. Adama Smoleńskiego, słowo wiążące w oprac. Rajmunda Pragłowskiego; 16.40 „O Narodzeniu Chrystusa Króla“, misterium w oprac. prof. Romana Poliaka i Kazim. Plucińskiego, muz. Mariana Obsta; 17.25 Recital fortepianowy Zbign. Drzewieckiego; 17.55 Przerwa; 18 „Pójdźmy do Betleem“, suita kolendowa M. Świerzyńskiego w wyk. orkiestry symfonicznej i chóru P. R. oraz solistów (transm. na zagranicę); 18.30 Kilka informacyj; 18.35 Piosenki i Pastorałki. Wykonawcy: Janina Cybińska (śpiew) i Olga Łapicka (fort.); 19 „Wieczna tesknota“ operetka w 5-ciu obrazach Franza Grothe'go. Radiofonizacja i reżyseria Janusza Warneckiego. Wyk.: Mała ork. i chór P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Jan. Brochwiczówna, Mar. Knapo, St. Witas, Fel. Szczepański i inni; 20.35 Audycje informacyjne — przegląd polityczny, dziennik wieczorny, wiadomości sportowe, Nasz program na jutro; 21.05 „Cyklon“ powieść mówiona Ferd. Goetla; 21—23.55 Ze Lwowa: „Do słucha i do tańca“, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, kwintet jazzowy, Waleria Jędrzejowska (piosenki) duet fortepianowy — Tadeusz Seredyński i Irena Lipczyńska, duet gitar hawajskich „Tahiti“, Jan Posejpal (klarnet solo), lwowski chór solistów, Wojciech Dzieduszycki (piosenki);. W przerwie o godz. 20—22.40 „Niech żyje Szczepan“, wesoła audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego, Kaz. Wajdy i Henryka Vogelfängera (ze Lwowa).

WARSZAWA. 14.30 Koncert popularny; 15.30 Kolendy; 21 Ludwik van Beethoven Sonata; 21.20 Felieton; 22.20 Płyty; 23 Muzyka taneczna.

KATOWICE. 6.15 Audycja poranna; 7.15 Kolendy; 18.30 Audycja muzyczna; 18.55 Wiadomości sportowe.

LWÓW. 13 „Wigilia“ pogadanka; 18 Koncert muzyki lekkiej.

ŁÓDŹ. 9 Płyty; 13 Kolenda dzieci; 18 Koncert rozrywkowy.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BRUKSELA FRANC.: Muzyka jazzowa; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; RADIO ROMANIA: Muzyka rozrywkowa; WIEŻA EIFFLA Utwory na skrzypce i fort.; PRAGA: 18.15 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: Oktet F-dur Schuberta; DROITWICH: 18.20 Muzyka lekka w wyk. sekstetu; PARIS PTT.: 18.35 Koncert chóru; RENNES: 18.45 Koncert orkiestrowy.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN



…czą się refleksje, assocjacje z przeszłością, antecedencje lub wypadki poźniejsze, co zmusiło nawet autorkę w kilku miejscach odesłać czytelnika do „Potrójnego śladu“, którego akcja toczy się później niż dzieje Darii i Ludwika. Jednak mimo tych nieznacznych komplikacji, powieść czyta się łatwo jak najbardziej frapujący romans.

M. BOREN

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ożywiony ruch budowlany

Ruch budowlany wykazał w ostatnich dwóch miesiącach br. duże ożywienie ze względu na szeroko zakrojone budownictwo mieszkaniowe.

Wygasające bowiem z końcem grudnia pełne ulgi podatkowe dla tego budownictwa wpłynęły w wysokim stopniu na przyspieszenie rozpoczęcia zatwierdzonych budowli, które budujący przed końcem roku pragnęli wprowadzić ponad fundamenty, aby korzystać nadal z pełnych dobrodziejstw wygasającej ustawy. Dość znaczne ogólne nasilenie ruchu budowlanego wraz z tym ożywieniem wybitnie koniunkturalnym i wybitnie sprzyjającą jesienną pogodą, składają się na całokształt wzrostu ruchu budowlanego.

Ruch budowlany napotykał jednak na pewne trudności w zaopatrzeniu w niektóre materiały, jak cegłę, cement, żwir, piasek etc. Trudności te wynikają bądź ze wzrostu zapotrzebowania, bądź z braku środków przewozowych.

Cena cegły zwyżkowała nieco, a poważniej pod niosła się w Warszawie cena żwiru i piasku. Zapotrzebowanie na cement było znaczne. Perturbacje wysyłkowe, jakie dały się zauważyć w październiku i pierwszych dniach listopada, zostały opanowane i cementownie wykonywały zamówienia punktualnie.

Hurtowe ceny cementu nie uległy zmianie i wynoszą nadal 3,50 zł. za 100 kg. w opakowaniu woreczkowm, parytet st. st. Łazy, Ząbkowice, Siersza Wodna i Goleszów. Cena cementu w sprzedaży detalicznej w Warszawie utrzymała się na poziomie z 2.70 do 2.80 za woreczek 50-kilogramowy loco budowa w śródmieściu.

Wskaźnik kosztu budowy przy podstawie rok 1928=100 wynosił 65.

Duże wrażenie w przemyśle budowlanym wywołał projekt rozporządzenia o podatku obrotowym, w którym to projekcie wyłączono przemysł budowlany spod pojęcia przemysłu przetwórczego, zaliczając go do grupy opłacającej 3 procentowy podatek obrotowy, zamiast 2,1 proc.

Realizacja tego projektu, zdaniem sfer przemysłowych, w znacznym stopniu pogorszyłaby sytuację przemysłu budowlanego, który ma wiążące umowy na długie okresy czasu i całkowicie musiałby ponieść ciężar wielkiego wzrostu opodatkowania.

Ponadkontyngentowy przywóz surowców

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało ostatnio zarządzenie, reasumujące dotychczasowe przepisy w sprawie udzielania ponadkontyngentowych przydziałów na import surowców, względnie półfabrykatów, służących do przerobu na rynku wewnętrznym, a następnie do wyeksportowania w formie wyrobu gotowego lub w wyrobie gotowym.

Przepisy te odnoszą się do wszystkich tych wypadków, gdzie nie mogą mieć zastosowania przepisy o obrocie uszlachetniającym.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie traktowało przychylnie wnioski o ponadkontyngentowy import dla celów wyżej wspomnianych, o ile wnioski te będą odpowiadały m. in. następującym warunkom:

1) Firma, pragnąca uzyskać ponadkontyngentowy przydział importowy na cele eksportowe, winna wystąpić o taki przydział do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, do Wydziału Handlu Zagranicznego, za pośrednictwem terytorialnie właściwej Izby Przemysło-Handlowej.

2) Izba Przemysłowo-Handlowa, uznając korzyści gospodarcze, z proponowanej przez firmę tranzakcji importowo-eksportowej, winna zobowiązać się do przeprowadzenia kontroli nad prawidłowym i zgodnym z wymaganiami Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozwiązaniem tranzakcji.

3) Przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku dewizowym, eksport może mieć miejsce tylko do krajów o rozrachunku dewizowym.

4) Przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku clearingowym eksport może mieć miejsce zarówno do krajów dewizowych, jak i clearingowych.

5) Izba Przemysłowo-Handlowa winna wskazać termin, w jakim przerobiony surowiec zostanie wyeksportowany i nadesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprawozdanie o dokonaniu przez firmę eksportu z powołaniem się na dokumenty eksportowe.

6) Po przychylnym załatwieniu wniosku przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu właściwa Izba Przemysłowo-Handlowa zostanie upoważniona pismem przez Ministerstwo do wydania firmie odnośnego pozwolenia przywozu.

Ukonstytuowanie Polskiego Komitetu Żywnościowego

W związku z powołaniem do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego, który ma być organem opiniodawczym Ministerstwa Rolnictwa w sprawach zagadnień aprowizacyjnych kraju, dowiadujemy się, iż minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusz Poniatowski dokonał w dniu wczorajszym mianowania członków tego Komitetu.

Przewodniczącym Komitetu mianowany został wiceminister Rolnictwa i R. R. Wierusz-Kowalski, a dyrektorem biura Komitetu naczelnik Min. Rolnictwa i R. R. Śliwa. Nastąpiło również mianowanie członków Komitetu z pośród przedstawicieli organizacji rolniczych, sfer naukowych oraz organizacji kobiecych zainteresowanych problemem reformy alimentacyjnej w kraju. Ponadto w skład Komitetu wchodzą przedstawiciele resortów gospodarczych oraz przedstawicieli ministra Spraw Wojskowych.

Konstytucyjne zebranie utworzonego Komitetu Żywnościowego zwołane będzie przez wicemin. Wierusz-Kowalskiego w miesiącu styczniu, najprawdopodobniej w dniu 15 stycznia 1939 r. Na posiedzeniu tym nastąpi ukonstytuowanie się prezydium, oraz powołanie wewnętrznych komórek pracy, jak również ustalenie ogólnego programu działalności i roli jaką Komitet spełniać ma na odcinku aprowizacyjnym kraju.

REG.: Koncert lekkiej mnzyki brytyjskiej; — PRAGA II.: Program rozrywkowy; TALLIN: Koncert aymfoniczny; RYGA: 19.05 Koncert popularny; LAHTI: 19.15 „Flet czarodziejski“ — opora Mozarta; BRNO: 19.20 Muzyczny program rozrywkowy; BUDAPESZT: Węgierakie pieśni ludowe; DROITWICH: 19.30 Koncert życzeń; OSLO: Muzyka norweska.

20 SZTOKHOLM: „Giuditta“ — operetka Lehara; WIEŻA EIFFLA: Koncart kwartetu wokalnego; SOTTENS: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej“ — program rozrywkowy; POSTE PARISIEN: 20.15 Program rozrywkowy; MEDIOLAN: 20.30 Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM II.: 20.50 Program rozrywkowy.

21 BRUKSELA FRANC.: Muzyczny program rozrywkowy; DROITWICH: Muzyka taneczna; — FLORENCJA: Koncert symfoniczny; LILLE: Koncert popularny; 21.30 Utwory dramatyczne Ravela — koncert symfoniczny; MEDIOLAN: Tr. z La Scali: „Macbeth“ — opera Verdiego; RZYM: Recital skrzypcowy; PARIS PTT.: Tr. z Opery; WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka i jazzowa; BRATISŁAWA: 21.05 Symfonia „Pastoralna“ Stamnitza; TALLIN: Koncert życzeń; KOPENHAGA: 21.10 Radiobal; RADIO PARIS: 21.30 „Noc wigilijna“ — baśń liryczna Blocha.

22 BUDAPESZT: Koncert kwintetu salonowego; HILVERSUM II.: Mnz. rozrywykowa; LONDYN REG.: Audycja muzyczna dla dzieci poniżej lat stu; POSTE PARISIEN: 22.05 Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.10 Audycja mnzyczna s Ameryki; BRUKSELA FRANC.: 22.15 „Antologia jazzn“; OSLO: Muzyka taneczna.

23 SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 23.07 Program rozrywkowy; BRUKSEL/ FRANC.: 28.10 Muzyka salonowa; HILVERSUM I.: Koncert solistów; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna; LUKSEMBURG: 23.50 Muzyka jazzowa

INFORMATOR PRAWNICZY

MASAŻYSTA. 1) Zasadniczo na każde zatrudnienie przemysłowe należy wykupić patent. W Pańskim jednak wypadku uzyska Pan prawdopodobnie zwolnienie od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego, jeśli wniesie Pan do właściwego Urzędu Skarbowego prośbę o zwolnienie z obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego. Przypuszczamy, że Pan prowadzi swoje przed siębiorstwo w drobnym zakresie, skutkiem czego po opisaniu tegoż w podaniu do Urzędu Skarbowego prawdopodobnie uzyska Pan to zwolnienie. 2) O rozpoczęciu każdego przedsiębiorstwa należy zgłosić w Zarządzie Miejskim.

CZYTELNIK PROWINCJONALNY. O ile Pan stał się już właścicielem tego majątku, albo pretensji, w takim razie należało o tym zgłosić.

J. Z. S. 101. 1) Trykotarstwo nie jest objęte listą rzemiosł, wymienionych w rozporządzeniu o prawie przemysłowym, wobec czego nie jest ono uznane za rzemiosło. Tym samym karta rzemieślnicza nie jest potrzebna do prowadzenia takiej wytwórni. 2) i 3) Powołujemy się na odpowiedź pod 1).

STAŁY CZYTELNIK TUCHÓW. Jeśli lokal ten wynajął Pan dopiero w bieżącym roku, w takim razie nie podlega on ochronie lokatorów.

HAEL. 1) O ile chodzi o tytuł tej należytości, to może to Pani zbadać w księgach gruntowych, a w szczególności w zbiorze dokumentów, w którym musi się znajdować tytuł wykonawczy, na podstawie którego mogła nastąpić wspomniana intabulacja. Prawdopodobnie będzie tu chodzić o jakąś pretensję skarbową. 2) Być może, iż w Urzędzie ksiąg gruntowych znajdzie Pani jakąś wzmiankę, co do zapłaty tej pretensji. W każdym zaś razie ze zbioru dokumentów może się Pani dowiedzieć, gdzie należy szukać istnienia tej pretensji. 3) Celem przerachowania tej pretensji na walutę polską musiałaby Pani dokładnie zapodać nie tylko rok, ale także i miesiąc, z którego datuje się pretensja, gdyż wedle rozporządzenia o przerachowaniu wierzytelności wartość przedwojenna pretensji w każdym prawie miesiącu ulegała zmianie.

NOWONABYWCA, STAŁY CZYTELNIK KRAKOWSKI. Zwolnienie to jest osobiste. Dlatego radzimy w każdym razie wnieść podanie o zwolnienie.

NIESZCZĘSLIWI ŻYDZI Z NIEMIEC. List ten może Pani przesłać bezpośrednio do adresata.

BE—ES—TE. 1) Wymiar jest nieuzasadniony, albowiem należało tutaj za postawę wymiaru przyjąć obrót, ustalony przy wymiarze podatku obrotowego za 1937 rok. 2) Co do towarów scalonych, to norma jest tutaj zbyt wysoko przyjęta. 3) O ile Pan ma na utrzymaniu te pięć osób, to w Pańskiej sprawie należy potrącić 8 stopni.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego” ukaże się w numerze wtorkowym).

Nowe rozporządzenie w sprawie zgłaszania majątków za granicą

Jak się dowiaduje I. K. C., w najbliższym czasie ukazać się ma nowe zarządzenie w przedmiocie zgłaszania mienia posiadanego za granicą. Zarządzenie to ma ustalić normy co do dalszego sposobu zgłaszania tego mienia.

Należy utrzymać linię ludzkości!

Przemówienie posła Sommersteina pa plenum Sejmu dnia 21 bm.

Warszawa, 24. 12. Na ostatnim przedświątecznym posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 21 bm. poseł dr. Sommerstein wygłosił poniższe przemówienie w sprawie ustawy o użyciu broni przez policję i straż graniczną:

Wysoki Sejmie! Zapisałem się do głosu, żeby uzasadnić wniosek mniejszości postawiony przeze mnie na Komisji Administracyjnej. Zagadnienie objęte przedłożonym rządowym projektem ustawy, oraz sprawozdaniem Komisji Administracyjnej jest rzeczywiście istotnie i bardzo poważne.

Jest rzecz postawiona w ten sposób: dobro jedno ma być chronione przez ewentualne naruszenie dobra innego. Dobrem wielkim jest życie i zdrowie człowieka. Jest rzeczą jasną, że życie i zdrowie członka organu powołanego do czuwania nad ładem i bezpieczeństwem musi być chronione. Chodzi o to, żeby przeprowadzić właściwą linię między dobrem, które ma być chronione i dobrem, które ma być naruszone. Jest zasada utrzymania możliwie nienaruszonego życia i zdrowia każdego człowieka, a więc i przestępcy, wyjątek od tej zasady może ustanowić tylko orzeczenie sądowe. W konflikcie obu tych dóbr ma być znaleziona właściwa droga, ma byc utrzymana pełna równowaga, jak powiedziałem na Komisji. Swojego czasu rzecz została unormowana w r. 1928, stało się to nie drogą ustawy uchwalonej przez ciała ustawodawcze, lecz we formie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 lutego 1928. A zatem wtedy ta rzecz była robiona przez powołane ku temu władze, które miały doświadczenie lat 10, doświadczenie lat bardzo przykrych z punktu widzenia różnych dywersyj i które skonkretyzowały postulaty w kierunku ochrony życia i zdrowia członków policji i organów ochrony granic. Obecny projekt rządowy powołuje się na to, że jest potrzebna zmiana tego rozporządzenia ze względu na nowowprowadzony kodeks karny z r. 1932 i konieczność dostosowania rozporządzenia do pojęć i przepisów nowego kodeksu karnego. Ta rzecz jest słuszna, ale nowa ustawa wychodzi poza ramy tego rozumowania, wyrażonego w uzasadnieniu projektu, albowiem stwarza nowe stany faktyczne nieprzewidziane w poprzednim rozporządzeniu Pana Prezydenta. I w jaki sposób to motywują?

Że należy stworzyć jak najbardziej proste stany faktyczne, ażeby policja używając broni, miała jak najmniej wątpliwości i najmniej miała potrzeby się zastanawiać, czy w danych warunkach należy broni użyć.

Rzecz znów w zasadzie słuszna. Czyli, że te stany faktyczne mają być nieskomplikowane. Ale niesłuszny jest punkt drugi, że policjant powinien się jak najmniej zastanawiać nad tym, czy ma w danym wypadku użyć broni.

Wysoka Izbo, kwestia użycia broni jest zagadnieniem bardzo drażliwym, zagadnieniem, które

> nie powinno mieć ostrza politycznego i do którego powinni wszyscy podchodzić bez względu na przekonania polityczne, wszyscy, którym zależy na tym, ażeby był porządek w państwie, ażeby fundamenty praworządności i porządku nie były narażone.

Że niewłaściwe użycie broni jest niebezpieczne, dowodem tego są wypadki, które przeżyliśmy 16 kwietnia 1936 we Lwowie, że z jednego wypadku niewłaściwego użycia broni wynikły wypadki znane członkom Wysokiej Izby, wypadki, które rozegrały się we Lwowie i które doprowadziły do bardzo niemiłych, do bardzo przykrych i brzemiennych w następstwa wypadków.

Dlatego też wnioski mniejszości, które przedstawiłem na komisji, zmierzają do znalezienia tej właściwej linii i do ścisłego ujęcia wypadków użycia broni. Tu nie chodzi o to, ażeby te wypadki były proste, ale ażeby były ściśle ujęte, ażeby policjant w danej chwili wiedział, czy ma prawo użycia broni, czy też nie.

Proszę Wysokiej Izby, jeżeli chodzi o wypadki objęte wnioskami mniejszości, oparłem się na dotychczasowym brzmieniu rozporządzenia Pana Prezydenta. Chodzi o wypadki następujące: ktoś został aresztowany czy przytrzymany obojętne z jakiego powodu. Mógłby być aresztowany lub przytrzymany na najbardziej błahe przestępstwo, powiedzmy jakiś pijak, jakiś awanturujący się przechodzień. Jeśli spróbuje ucieczki mimo zagrożenia, może być w danym wypadku zastrzelony.

Dekret Pana Prezydenta ujmował te rzeczy o wiele ściślej, bo było w nim powiedziane tak: w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą itd. Mój wniosek mniejszości przewiduje dosłownie to samo, bo wychodzi z tego założenia, że

> jest mniejszym złem, jeśli ktoś aresztowany za błache przestępstwo ucieknie, aniżeli gdyby miał w tym wypadku być zastrzelony wskutek niewłaściwego użycia broni przez policjanta.

Bo jak słusznie rozporządzenie Pana Prezydenta mówi, użycie broni winno nastąpić tylko wtedy, jeżeli chodzi o niebezpiecznego przestępcę, jeżeli podejrzenie danego funkcjonariusza policji, że chodzi o niebezpiecznego przestępcę, jest nieuzasadnione. Wtedy rzecz ta przedstawia się w innej zupełnie płaszczyźnie. Wtedy zmienia się ten kąt rozwarty: niebezpieczny przestępca — tego trzeba jak najszybciej unieszkodliwić, bo może on rozszerzyć sferę swego działania niebezpiecznego i dopuścić się nowego niebezpiecznego dla ogółu przestępstwa, a zatem jego trzeba unieszkodliwić. Inaczej rzecz przedstawia się, gdy chodzi o przestępstwo błahe lub w ogóle o niesłuszne podejrzenie, które może być przyczyną przytrzymania czy aresztowania.

Dlatego sądzę, że w tym kierunku wniosek mniejszości jest uzasadniony, bo nawiązuje do tego, co było dotychczas, co było przedstawione Panu Prezydentowi w formie wniosku rozporządzenia opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i organy bezpieczeństwa.

Podnosi się taki kontrargument, że policjant nie wie, czy ktoś jest niebezpiecznym przestępcą. Ten argument może być tylko w wyjątkowych wypadkach słuszny. Na ogół policjant, gdy kogoś aresztuje lub przytrzymuje, ma już pewne informacje, bo albo sam był świadkiem zajścia czy przestępstwa, albo osoba inna zwróciła mu na to uwagę, że chodzi o takie a takie przestępstwo. Z reguły wie on więc o kogo chodzi. Nie można tedy powiedzieć więc, że do każdego aresztowanego w chwili ucieczki może policjant strzelać, może użyć przeciw niemu broni.

Przechodzę do p. 7, do II wniosku mniejszości. Wysoka Izbo! Tu jest wprowadzony nowy stan faktyczny, nie przewidziany w dotychczasowym rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, w sprawie nielegalnego przekroczenia granic. Mam pełne zrozumienie dla olbrzymiej wagi postulatu ochrony granic, ale muszę wziąć pod uwagę również

> sytuacje anormalne, stworzone nie z winy jednostek, sytuacje, które w ostatnich latach czy miesiącach ujawnia kwestia nielegalnego przekroczenia granicy nie z winy danej jednostki, ale te rzesze przerzucone przymusowo przez państwa ościenne, przez organy państwa ościennego.

Nie mam potrzeby w tej chwili Wysokiej Izbie obszernie rozwodzić się nad tą znaną kwestią przymusowego wysiedlenia wielu obywateli polskich Żydów ze strony organów Trzeciej Rzeszy przez granicę niemiecko-polską. O tej rzeczy wspomniałem przed dwoma tygodniami w czasie mego przemówienia w czasie dyskusji budżetowej. Jednak nawiązuję do tego ogólnie znanego faktu, że to nie jest nielegalnie naruszenie granicy przez pewne jednostki, tylko to jest

> nielegalne naruszenie granicy przez te organy państwa ościennego, które przerzucają ludzi w najokropniejszych warunkach, po prostu jak tropione zwierzęta, przez tę granicę.

Tu, Wysoka Izbo, apeluję do uczuć ludzkich, i żeby znaleźć odpowiednie linie należy chronić granicę, ale należy utrzymać linię ludzkości i nie wolno podciągać tego wypadku przechodzenia przez granicę pod p. 7, identyfikować go z wypadkiem nielegalnego przekroczenia granicy i dawać organom bezpieczeństwa możność strzelania do tych nieszczęśliwców, którzy przeszli gehennę i nie ze swej winy, nie ze swej woli, nie za żadne przestępstwo muszą szukać schronienia.

Do tego celu zmierza moja druga poprawka, żeby wprowadzić wyjątek do punktu 7, kiedy chodzi o przymusowe przerzucenie przez granicę państwa.

Wysoka Izbo. Chcę zakończyć ogólną uwagą. W motywacji przedłożonego projektu czytamy, że ten projekt ma na celu zmniejszenie atmosfery przestępczej, przeciwstawienie się tej atmosferze przez szybkie, nagłe i stanowcze wkroczenie, przez bezwzględną reakcję ze strony organów służby bezpieczeństwa. Rzecz w zasadzie słuszna. Ale jak to niejednokrotnie podnosiłem i jak podnoszę w tej chwili z tej Trybuny, użycie silnych, drastycznych środków jest konieczne wtedy, kiedy w porę i w miarę nie użyje się środków mniej drastycznych, kiedy się nie przeciwdziała atmosferze przestępstwa, atmosferze umoralnionej we właściwym czasie.

> Nie pomogą ostre przepisy o użyciu broni ze strony policji, jeżeli się nie będzie przeciwdziałać judzeniu w prasie, jeżeli nie będzie się przeciwdziałać szerzeniu nienawiści do pewnych odłamów społeczeństwa i obywateli ze względu na ich wyznanie i pochodzenie.

Nie będzie efektu z tej ustawy i nie będzie zmniejszenia atmosfery przestępczej, jeżeli zbrodnie pospolite będą jako eksterytorialne bezkarne dlatego, że odbywają się na terenie wyższych uczelni.

My sądzimy, że słuszne są te słowa, które zostały wypowiedziane przy otwarciu pierwszych sądów w Polsce dnia 1 września 1917, że „chodzi o to, aby obywatel miał przeświadczenie, że w tym kraju każdy spór będzie słusznie i prędko rozstrzygnięty, każda krzywda wynagrodzona, każda zbrodnia ukarana. Dopiero wtedy zapanuje duch prawa, ten fundament ładu i porządku społecznego". Sądzimy, że te słowa mają być drogowskazem dla całej działalności wszystkich organów, powołanych do czuwania nad utrzymaniem ładu i bezpieczeństwa, że zrealizowanie w codziennym życiu tych słów doprowadzi do o wiele lepszych rezultatów, niż uchwalenie i zastosowanie tej ustawy.

Wysiedlenie 100 obywateli czeskich z granic Rzeczypospolitej

Katowice, 23. 12. PAT. W związku z masowym wydalaniem Polaków przez władze czeskie oraz w związku z kierowaną z terenu czeskosłowackiego terorystyczną akcją bojówek czeskich na Śląsku zaolziańskim, a w szczególności z powodu dokonania w nocy 22 na 23 bm. podrzucenia materiałów wybuchowych pod posterunek policji woj. śląskiego w Dziećmorowicach, oraz pod mieszkanie dr. Bajorka w Łazach, urząd wojewódzki śląski zarządził w dniu 23 bm., jako odwet natychmiastowe wysiedlenie 50 obywateli czeskich z Dziećmorowic i 50 obywateli czeskich z Łazów.

Bojówka czeska obrzuciła granatami dom działacza polskiego w Łazach

Cieszyn, 23. 12. PAT. Z Łazów donoszą: Ub. nocy koło godz. 24-tej czeska bojówka, która przekradła się przez granicę, obrzuciła granatami dom, zamieszkały przez znanego działacza i posła na sejm śląski dr. Franciszka Bajorka. Terroryści usiłowali rzucić kilka granatów do mieszkania, które jednakże odbiły się od ramy okiennej. Wybuch spowodował wypadnięcie wszystkich szyb. Członkowie rodziny dr. Bajorka zostali ogłuszeni.

Niezadowolenie w III. Rzeszy wzmaga się

Ludność głoduje. — Wstrząsające sceny na targach. — Liczne aresztowania

Warszawa, 23. 12. (A) Do Warszawy przybyła grupa przedstawicieli przedsiębiorstw spożywczych w Berlinie, którzy czynią w warszawskich hurtowniach spożywczych zakupy i wysyłają do Niemiec paczki żywnościowe. Jak podają przybyli ostatnio z Berlina, odczuwa się tam ogromny brak wszelkich produktów żywnościowych. W sklepach za żadną cenę nie można dostać mięsa, masła, jaj i innych produktów. Restauracje ograniczyły ilość wydawanych dziennie obiadów do minimum. W znanej restauracji Kempińskiego obiad kosztuje 12 zł.

W związku ze zbliżającymi się świętami odczuwa się wśród ludności berlińskiej olbrzymie niezadowolenie. Na targach, w halach rozgrywają się codziennie straszne sceny, kobiety wyrywają sobie nawzajem z rąk produkty żywnościowe, sprzedawane w minimalnej ilości. Nie ma dnia, aby w halach targowych agenci Gestapo i policja nie aresztowały kupujących, którzy głośno wyrażają swe niezadowolenie z powodu braku najbardziej potrzebnych produktów.

3-krotne głosowanie w Izbie Deputowanych

nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu

Budżet wniesiony do Senatu

Paryż, 23. 12. (t) O godz. 1-ej w nocy z czwartku na piątek Izba Deputowanych zakończyła pierwsze czytanie budżetu na rok 1939. Zgodnie z uchwałą Izby budżet na rok 1939 w pierwszym czytaniu przedstawia się jak następuje: Po stronie dochodów 66 miliardów 154 miliony franków, po stronie wydatków 66 miliardów 128 milionów franków, czyli, że zamyka się nadwyżką dochodów w wysokości 26 milionów franków.

Poza tym uchwalono wydatki nadzwyczajne funduszu na zbrojenia, obejmujące 27 miliardów fr., które mają być pokryte za pomocą operacji skarbowych. W czasie ostatniego dnia debaty budżetowej Izba Deputowanych aż trzykrotnie głosowała nad wnioskiem zaufania dla rządu. W pierwszym głosowaniu, które miało miejsce w czwartek rano nad paragrafem 2-gim ustawy finansowej, zawierającym aprobatę dekretów finansowych min. Reynauda, rząd Daladiera uzyskał tylko 7 głosów większości. Fakt ten wywołał szereg komentarzy w kuluarach Izby Deputowanych, gdzie w związku z powyższym wypowiadano szereg pesymistycznych prognostyków co do dalszej sytacji rządu.

Po tym głosowaniu przyszło z kolei drugie głosowanie nad sprawą nadzwyczajnego 2-pro centowego podatku od uposażeń, przy którym to głosowaniu rząd uzyskał już 58 głosów większości i na koniec o godzinie 1-ej w nocy przy głosowaniu nad całością budżetu rząd otrzymał 137 głosów większości, a przeciw 29.

Należy zaznaczyć, iż budżet, uchwalony przez Izbę w pierwszym czytaniu, prawie że nie odbiega od projektu budżetowego, wniesionego do Izby przez rząd, co choćby wynika z faktu, że tegoroczna dyskusja budżetowa, trwająca zaledwie 10 dni, miała charakter wybitnie powierzchowny. Deutowani ograniczyli się w dyskusji do ogólnej krytyki polityki finansowej rządu. W piątek po południu budżet, uchwalony przez Izbę, został wniesiony do Senatu, który przystąpi do budżetowej dopiero w środę po świętach. Na ogół w kołach parlamentarnych oczekują, że budżet nie napotka na poważne trudności w Senacie i że wróci do Izby do drugiego czytania około 30 grudnia, tak, że ewentualnie będzie mógł być ostatecznie uchwalony przed Nowym Rokiem.

Sytuacja w kolejnictwie

Warszawa, 23. 12. (A). Na dworcu głównym w Warszawie pasażerowie czekają godzinami na odejście pociągów. Sam wicepremier Kwiatkowski musiał czekać na odejście pociągu krakowskiego 3 godziny. Ekspress paryski spóźnił się dziś o 9 godzin.

W dzisiejszym „Kurierze Warszawskim" czytamy: Nawet najbardziej obiektywny obserwator stwierdzić musi, że to, co się działo na dworcu głównym w stolicy w nocy z wtorku na środę oraz w środę wieczór, nie przemawia na korzyść kolei, którą cechuje stale brak przewidywania. „Dziennik Ludowy" pisze: Wiceminister Komunikacji Piasecki stoi na czele t. zw. biura planowania Ozonu, które ostatnio miało wiele zajęć.

Śp.
WILHELM ZUCKER
kupiec, obywatel m. Rzeszowa
zmarł w Krakowie dn. 22 bm. po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50
Pogrzeb odbył się w piątek 23 bm. w Krakowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona
Rodzina

Akcja bojkotowa Służby Młodych O. Z. N.

Warszawa, 23. 12. (A). Od wczoraj prowadzona jest na ulicach Warszawy ostra akcja bojkotowa. Prym w tej akcji dzierży Służba Młodych O. Z. N., której członkowie jadą na autach po mieście, rozrzucając setki tysięcy ulotek bojkotowych. Wczoraj wieczorem wybito szyby w niemal wszystkich sklepach żydowskich na ul. Bielańskiej i Miodowej. W niektórych sklepach wystawy zostały zdemolowane. Mury domów w dzielnicach reprezentacyjnych są ostatnio wytapetowane setkami rozmaitych odezw i plakatów, nawołujących do niekupowania u Żydów. Afisze te zawierają szereg oszczerstw i inwektyw pod adresem kupiectwa żydowskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że na ogół akcja bojkotowa odnosi minimalny skutek, gdyż w sklepach w dzielnicy żydowskiej widać olbrzymi procent klienteli chrześcijańskiej.

Poseł czechosłowacki w Rzymie

Rzym, 23. 12. PAT. Dziś rano przybył tu nowomianowany poseł czeskosłowacki przy Kwirynale Vlastimil Cermak.

Posiedzenie francuskiej rady ministrów

Paryż, 23. 12. (R). Jutro o godz. 10 rano odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Lebruna posiedzenie rady ministrów. Jak donosi Agnecja Havasa posiedzenie to poświęcone będzie sprawom polityki zagranicznej.

Poza tym ministrowie ustalą sytuację na schyłku obecnego roku, w szczególności omówią sprawy finansowe i gospodarcze po uchwaleniu budżetu w Izbie Deputowanych, a przed debatą w Senacie.

Rokowania pokojowe chińsko-japońskie?

Paryż, 23. 12. (R). Havas donosi z Tokio, iż wczorajsze oświadczenie premiera ks. Konoye, w którym premier zapowiedział, iż „nowy porządek na Dalekim Wschodzie oraz poprawa stosunków chińsko-japońskich wymagają uznania Mandżukuo przez Chiny, przystąpienia Chin do paktu antykominternowskiego oraz współpracy gospodarczej Chin z Japonią i Mandżukuo, uważane jest za rodzaj sformułowania przez Japonię warunków pokojowych pod adresem Chin. Mimo, iż oświadczenie japońskiego premiera zawiera postulat utrzymania wojsk japońskich w niektórych punktach terytorium chińskiego, celem obrony przeciwko komunizmowi, oraz zorganizowania w Mongolii Wewnętrznej bazy antykomunistycznej — w kołach politycznych zwracają uwagę na słowa premiera, że „Japonia nie żąda od Chin ani terytorium, ani odszkodowania i nie tylko będzie szanowała suwerenność Chin, lecz gotowa jest przyczynić się pozytywnie do obalenia eksterytoralności oraz likwidacji koncesji cudzoziemskich, co jest konieczne z punktu widzenia całkowitej niepodległości Chin".

Zarówno w kołach japońskich, jak chińskich, oświadczenie ks. Konoye uważane jest za zerwanie z dotychczasowym negatywnym stanowiskiem Japonii wobec wszelkich projektów rokowań z Kuomintangiem, zamanifestowanym w komunikacie z dnia 16 stycznia b. r. W niektórych kołach japońskich wyrażana jest nawet nadzieja, że marsz. Czang-Kai-Szek zgodziłby się nawiązać rokowania pokojowe z Japonią na warunkach sprecyzowanych przez ks. Konoye. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że poufne rozmowy pomiędzy czynnikami japońskimi a politykami chińskimi wszelkich odcieni trwają już od dawna pomimo obustronnych zaprzeczeń.

25000 legitymacyj partyjnych w zach. Małopolsce i na Śląsku—hasłem tegorocznej akcji legitymacyjnej

Nota rządu R.P. do rządu praskiego

Praga, 23. 12. PAT. W dniu 23 bm. poseł R. P. w Pradze min. Kazimierz Papee dokonał osobiście interwencji u ministra spraw zagranicznych Chvalkowskiego w sprawie stanu rzeczy, panującego nad granicą polską na Śląsku.

Min. Papee doręczył ministrowi Chvalkowskiemu notę, zwracającą uwagę na działalność czeskich bojówek, prasy i radiostacji na tych terenach i zawierającą stanowcze żądanie zlikwidowania w krótkim czasie tego stanu rzeczy, sprzecznego z deklaracjami oficjalnych czynników praskich, a utrudniającego rządowi Rzeczypospolitej Polskiej uregulowania dobrych stosunków sąsiedzkich z nową Czecho-Słowacją.

Polityka „twardej ręki" wobec Niemiec

Berlin, 23. 12. PAT. Koła polityczne Berlina, jak i prasa niemiecka śledzą bacznie tarcia wewnątrz angielskiej partii konserwatywnej i powtarzające się ostatnio pogłoski o rzekomo rychłym powrocie b. min. Edena do rządu brytyjskiego. Pogłoski te wzbudziły tu pewne poruszenie. Eden, którego antyniemieckie stanowisko jest tu powszechnie znane, jest w Berlinie stale przedmiotem ostrej krytyki, to też stosunki niemiecko-brytyjskie, pozostawiające obecnie wiele do życzenia, ulec mogą w razie powrotu Edena do rządu jeszcze dalszemu pogorszeniu. Obserwatorzy londyńskiej prasy niemieckiej coraz bardziej skłaniają się do opinii, że Eden obejmie stanowisko ministra obrony narodowej, a Chamberlain, pragnący przywrócić gabinetowi swemu szersze oparcie parlamentarne, prowadzić zacznie wobec Niemiec bardziej nieustępliwą politykę.

Pogłoski o powrocie Edena do rządu notują dzienniki niemieckie, przy czym korespondent urzędowego „Voelkischer Beobachter" nawet twierdzi, iż dzięki stanowisku, jakie Chamberlain zajął ostatnio wobec Niemiec, pozycja parlamentarna Chamberlaina znacznie się wzmocniła. Opozycja zaczyna nawet przypuszczać, iż Chamberlain gotów jest pod naporem opinii publicznej rozpocząć politykę „twardej ręki", a wówczas rozszerzyć będzie on mógł płaszczyznę swego gabinetu, stwarzając rząd koncentracji narodowej.

Clearing polsko-czeski

Praga, 23. 12. PAT. W dniu 22 grudnia br. przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie: dyr. Kirkor i radca Riediger oraz przedstawiciel czesko-słowackiego Banku Narodowego w Pradze dyr. Malík uzgodnili i parafowali umowę rozrachunkową, regulującą płatności finansowe i handlowe między Rzplitą Polską a republiką czesko-słowacką.

Umowa powyższa została w dniu 23 grudnia br. podpisana przez pełnomocnika rządu polskiego p. Stefana Lalickiego i pełnomocnika rządu czesko-słowackiego p. Jana Kramarza. Umowa weszła w życie z dniem podpisania.

Po zerwaniu układu francusko-włoskiego

Rzym, 23. 12. (R). Agencja Stefani donosi: Prasa włoska sądzi, iż oficjalna deklaracja rządu włoskiego, stwierdzająca, iż Włochy nie uważają za obowiązujący układ włosko-francuski ze stycznia 1935, wyjaśniła zdecydowanie sytuację polityczną między Rzymem i Paryżem. Fakt, że Rzym uważa układ ten za niebyły i niedoszły do skutku, prasa tłomaczy tym, że ze strony Francji nie dokonano żadnego aktu dyplomatycznego, ani prawnego, niezbędnego dla wprowadzenia układu w życie, a następnie, że litera i duch wspomnianych układów zostały pogwałcone przez Francję przez to, że wzięła ona udział w wojnie gospodarczej przeciw Włochom w okresie sankcyj, wtedy gdy omawiane układy zobowiązywały Francję do uznania praw wolnej ręki Włoch w Abisynii.

Tragiczna śmierć prezesa angielskiego związku kolejarzy

Londyn, 23. 12. (R) W pobliżu Swindon na torze kolejowym znaleziono zwłoki prezesa angielskiego związku kolejarzy Waltera Griffithsa, który prawdopodobnie przez nieostrożność wypadł z pociągu w drodze z Londynu do południowej Walii.

Liga Narodów daje znak życia...

Londyn, 23. 12. (t) Lord Halifax, który udaje się razem z prem. Chamberlainem z oficjalną wizytą do Rzymu, uda się następnie do Genewy, aby wziąć udział w rozpoczynającym się 16 stycznia kolejnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym sesji Rady jest sprawa wycofania ochotników z Hiszpanii oraz apel rządu chińskiego, domagający się zastosowania sankcji przeciwko Japonii. W obu tych sprawach rząd brytyjski jest wysoce zainteresowany.

Min. Hore Belisha we Francji

Paryż, 23. 12. (R). Brytyjski minister wojny Hore Belisha przybył dziś po południu do Paryża, po czym udał się do Strasburga. Jak donosi Agencja Havasa, podróż brytyjskiego ministra ma ściśle prywatny charakter.

Nieustające konfiskaty majątków w Rzeszy

Berlin, 23. 12. PAT. Dziennik rozporządzeń ogłasza nowe konfiskaty majątków czterech byłych obywateli niemieckich.

„Zdradzony socjalizm"

Norymberga, 23. 12. PAT. 18-tu byłych komunistów zostało wypuszczonych dziś z okazji świąt z obozu koncentracyjnego. Gauleiter Streicher urządził dla nich oraz ich krewnych przyjęcie, wyrażając w przemówieniu nadzieję, że jako byli wrogowie narodowego socjalizmu zdołają dziś ocenić jego osiągnięcia. Jako upominek Gauleiter Streicher wręczył wypuszczonym komunistom książkę Karola Albrechta pt. „Zdradzony socjalizm".

—oo—

Parowiec łotewski najechał na rafy

Ryga, 23. 12. PAT. Łotewski parowiec towarowy „Laimdota" w drodze z Murmańska do Rygi u północnych brzegów Norwegii najechał na podwodne skały, odnosząc tak poważne uszkodzenia, że istnieje mała tylko nadzieja uratowania go. Na miejsce wypadku przybyły dwa statki norweskie, które wraz z załogami „Laimdota" usiłują wyratować statek, który jest jednym z największych w marynarce handlowej Łotwy.

Aresztowanie księży w b. Austrii

Kraków, 23. 12. „La Croix" donosi, że w tych dniach aresztowano 24 księży w Linz; 19 z nich osadzono w więzieniu, a 5 wysłano do obozu koncentracyjnego. Ich aresztowanie stoi prawdopodobnie w związku z oporem ludności przeciw usunięciu nauki religii ze szkoły. Nadto aresztowano Jezuitę, O. Lenza, w Wiedniu, i drugiego, O. Fügen, który z ambony oświadczył, że oskarżenia ostatnio sformułowane pod adresem księży Serwitów okazały się zupełnie fałszywymi.

Włochy nie wycofują się z nowojorskiej wystawy

Rzym, 23. 12. PAT. Do Neapolu przybył dziś na pokładzie transatlantyku „Rex" admirał Coutu, komisarz generalny pawilonu włoskiego na wystawie nowojorskiej. Interpelowany przez przedstawicieli prasy, admirał zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rzekomym wycofaniu się Italii z udziału w nowojorskiej wystawie światowej.

Swemu Najukochańszemu i Najdroższemu Wujostwu, pp. ARIANOWI i LOLI FINSTEROM z okazji 25-lecia zaślubin jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia składa
6522g HENRYK FINSTER.

Kronika krakowska

— WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się dzisiaj w sobotę o zwykłej porze.

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 35, Grzegórzecka 9, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12.

W niedzielę, dnia 25 bm. mają dyżur apteki: Dyżur dzienny: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78. Dyżur dzienny i nocny: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. Listopada 17, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

W poniedziałek, dnia 26 bm.: mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Sprzedaż kart abonamentowych

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że sprzedaż kart abonamentowych na styczeń 1939 r. odbywać się będzie tylko w Biurze Dyrekcji K. M. K. E. przy ul. św. Wawrzyńca 13 od dnia 29 grudnia br. od godz. 8-ej do 14-ej a w dniu 1 stycznia 1939 r. od godz. 9-ej do 12-ej.

Znaczki na karty abonamentowe na następne miesiące oraz bloczki ulgowe i szkolne sprzedawać się będzie również w Poczekalni tramwajowej obok Głównej Poczty przez cały dzień od godz. 8-ej do 21-ej oraz w Polskim Biurze Podróży „Orbis" Rynek Gł. 44.

„Ezra Chalucowa" ku czci b. p. inż. Dawida Feldmanna

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci inż. Dawida Feldmanna długoletniego członka Centrali „Ezry Chalucowej" odbyło się onegdaj żałobne posiedzenie Prezydium. W pełnych wzruszenia słowach nakreślił prezes dr L. Wander zasługi, jakie położył blp. inż. Dawid Feldmann wokoło pierwszej farmy rolniczej „Ezry Chalucowej" w Cichym Kąciku. Serdeczną gorliwością dla sprawy zapisał się On wiecznymi zgłoskami w pamięci ówczesnej młodzieży chalucowej, zyskując jej miłość i wdzięczność. Dla współtowarzyszy idei pozostał wzorem niestrudzonego bojownika.

Walne Zebranie „Eksternatu" im. Dory Randowej

Onegdaj odbyło się w dziedzińcu Eksternatu dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia, przy licznym udziale członków. Ze złożonego sprawozdania przez p. Drową Keplerową i p. Moszkowską wynika, że stowarzyszenie rozszerzyło znacznie w okresie sprawozdawczym swoją owocną działalność około opieki i wychowania najbiedniejszej dziatwy żydowskiej, dzięki czemu może niewątpliwie nadal liczyć na stałe i coraz żywsze poparcie całego obywatelstwa żydowskiego.

W dalszym ciągu Walnego Zgromadzenia wywiązała się obszerna dyskusja, w której m. in. zabrał głos przedstawiciel „Centosu" p. Dr Leser, który podkreślił ofiarną pracę Zarządu szczególnie w obecnej chwili, gdy nasilenie nędzy w ulicy żydowskiej jest coraz większe i gdy potrzebna jest stała opieka dla najbiedniejszych dzieci, po czym prez honorowa Stowarzyszenia p. Drowa Margulies owa podkreśliła w serdecznych słowach rozwój stowarzyszenia w okresie sprawozdawczym, co jest zasługą niezmordowanej pracy przewodniczącej „Eksternatu" p. R. Billigowej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu wydziałowi wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezesowa p. R. Billigowa, wiceprezesowe pp. Drowa A. Abendowa, L. Kalmusowa, Drowa L. Neubergowa, skarbniczka p. H. Moszkowska, zast. p. C. Kanarkowa, sekretarz p. S. Heublum, zast. Drowa H. Keplerowa, gospodyni M. Heublumowa, członkowie wydziału: pp. S. Balinowa, Inż. H Blumenthalowa, K. Bornsteinowa, Inż. N. Düntuchowa, R. Engländerowa, Drowa D. Feinerowa, R. Fischowa, Inż. S. Geschwindowa, Inż. A. Hochwaldowa, A. Haberówna, Drowa F. Lindenfeldowa, Drowa H. Marguliesowa, F. Scharfowa; sąd polubowny: pp. Mgr Huppert, Dr J. Margulies, M. Raucher; komisja rewizyjna: pp. Prof. M. Biberstein, Inż. A. Buchner, Dr W. Margulies.

Akcja legitymacyjna

Komitet Lokalny Org. Syjon. w Krakowie wzywa wszystkich Towarzyszy, którzy nie otrzymali jeszcze bloczków legitymacyjnych, do podjęcia tychże w lokalu Egzekutywy, Wielopole 9 w godzinach urzędowych.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej ul. Sarego 5, tel. 200-08 podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów: 305 robot. niekwal., 213 pomoc. handl., 128 urzęd. pryw., 38 magazynierów, 30 inkasentów i kasjerów, 22 stolarzy, 18 krawców i krawczyń, 14 wojażerów i zastępców, 12 drukarzy, szoferów, 11 ślusarzy, 10 bieliźniarek, dekoratorów, 9 kelnerów, 8 monterów wod. i gaz., 7 piekarzy, 6 cukierników, gorseciarek, 5 blacharzy, pielęgniarzy, rob. budowl., szewców, 3 hotelarzy, introligatorów, korepetytorów, mechaników, werkmistrzów, 4 kapeluszników, malarzy, tech. mech., 2 garbarzy, maszynowców, portierów, retuszerów, rysowników, rzeźników, rob. drzew., radiotech., szczotkarzy, 1 czapnik, gorzelnik, jeliciarz, kuferkarz, metalowiec, pałacz, parasolnik, propagandysta szklarz, piwniczny, zegarmistrz.

Uroczysty wieczór chanukowy przy Stow. Bnej Syjon

Dzis 7.30 wiecz. w lokalu Stow. Bnej-Syjon przy ul. Dietla 31 uroczysty wieczór chanukowy połączony z inauguracją nowego roku org. Okolicznościowe przemówienia o Chanuce wygłoszą: dr. Leon Hecht i tow. Izak Stern. Zaświecenia świeczek chanukowych dokona p. Izak Tilles. Program bogato urozmaicony. Goście mile widziani.

Taksówka przebita dyszlem

Wczoraj po południu na zbiegu ulic Potockiego i Zyblikiewicza w Krakowie nastąpiło zderzenie taksówki z zaprzęgiem jednokonnym. Wypadek mógł pociągnąć za sobą tragiczne następstwa, gdyż dyszel wozu przebił na wylot karoserię taksówki.

Na szczęście jadąca w taksówce pasażerka nie odniosła poważniejszych kontuzji. Wypadek spowodował chwilowe ws'rzymanie komunikacji i dopiero wezwana na miejsce straż pożarna usunęła przeszkodę

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Zebrane przez Rabina Horowitza, Kleinblatta i Bergera w Baranowie 206.—
Aron Kornhauser Szczawnica „Polanka" 200.—
Zebrane przez Chaima Stanera i Beno Pastora w Makowie 200.—
Jurek Wasserberger Zł. 100.— Nina Guttentag Zł. 50.— i Janeczka Wasserberger Zł. 10.— 160.—
Zebrane przez członków Zarządu i Klubu „Makkabi" Kraków II rata 107.—
Z okazji zaręczyn Melzer-Ptasznik 50.—

Zł. 35.— Personel Fy L. Hutterer, Rynek, Zł. 34.— Z. T. T. N „Makkabi" Krościenko, Zł 32.— Zbiórka w szkole powszechnej męskiej i żeńskiej w Leżajsku, Zł. 30.— B. C., Zł. 25.— N. N., po Zł 20.— Pers. F-y S Wistreich zebr. od B. Bugajera Kielce, Mgr. M. Biedermann i Dr. J. Erteszek, Zamiast kwiatów dla pani Feilowej — L. L. i Inż. N. K., Grupa z gniazda „Akiby" Katowice, Zł. 16.— „S" S. A. zebr. M. S., po Zł. 12.— Koło absolwentów szkoły V z przedstawienia, Jakub Kempler, po Zł. 10.— Anna Lech, Inż. Karol Flecker Żywiec dalsze, Jonatan Birnbaum z okazji 42 rocznicy zgonu swej matki, Zamiast prezentu w dniu urodz. Ojca — Mela i Josi Dresner, Feuerstein, T. W., po Zł. 5.— Zlata Birnbaum, Zebr. na zabawie chanuk. dzieci przedszkola Tarbutu, K. L., Wł. Aderowie.

Razem	1279.—
Poprzednio wykazana	60062.79
Razem	61341.79

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

* * *

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

Otwarcie nowego lokalu „Makkabi"

Zarząd Ż. K. S. Makkabi w Krakowie zawiadamia, że z dniem 24. b. m. zostaje otwarty i oddany do użytku członków nowy lokal klubowy przy Rynku Głównym l. 14, III. p. Nowy lokal klubowy otwarty jest codziennie od godz. 10—14-ej i od godz. 16—24-tej. Lokal ten mieści salę bridżową, bilardową i pingpongową. Uprasza się wszystkich członków Klubu o odwiedzenie nowego lokalu.

—oo—

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. N. i nalepki na rok 1938/39 wydaje Żyd. Tow. Gimn. codziennie od 4—8 wiecz. Boczna Skawińska 13.

—oo—

— WYSTAWA OBRAZÓW ZRZESZENIA ŻYD. ART. MALARZY w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 otwarta codz. od godz. 11—2. Udział biorą: Ber Horowitz, Leon Lewkowicz i Hanka Lewkowiczówna.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 bm.: Mroźno przy dużym na ogół zachmurzeniu i niewielkich opadach śnieżnych, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

—oo—

Dla uczczenia pamięci bł. p. Inż. p. DAWIDA FELDMANNA zaszczepiają 2 drzewka w Lesie Keren Kajemet Leisrael w Palestynie. GRONO NAUCZYCIELSKIE i UCZENNICE SZKOŁY ZAWODOWEJ „OGNISKO PRACY" w Krakowie

—oo—

Zamiast wieńca na grób naszego kochanego Przyjaciela bł. p. Mgra ROMANA HALPERNA w drugą rocznicę Jego zgonu składają na rzecz „Pomocy dla najnieszczęśliwszych" kwotę 20.— zł
6532g Dr Jakub ERTESZEK i Mgr Maks BIEDERMAN.

—oo—

Zamiast kwiatów na grób bł. p. DYR. ARTURA GÓROWSKIEGO złożyli na rzecz Tow. „Nadzieja": po Zł 20.— pp. Drowie Ludwikowie Ratlerowie, Drowie Adolfowie Gumprichowie, Drowie Szymonowie Feldblumowie, Aleksander Rittermann, po Zł 10.— pp. Maksowie Lauterbachowie, Drowie Ludwikowie Landy'owie, Wincentowie Moszkowscy, po Zł 5.— pp. Dr Meyer, Dr Maurycy Epstein, Drowie Maurycowie Horowitzowie, Inż. Zygmuntowie Horowitzowie, Dr Maksymilian Nadel, Inż. Tobiasowie Wexnerowie, Drowie Rudolfowie Beresowie, Drowie Juliuszowie Hausmannowie, Efroimowie Ratzowie. 2412k

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 23 grudnia. Pszenica 80 proc. starn. szklista 22.75—23.25, jednolita czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50 zbierana 20.25—25.50, żyto standart I 16—16.50, standart II 14.90—15.15, jęczmień jednolity 17—18, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niesad. 17.25—17.75, lekko zadeszczony 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.50—15.75, mąka pszenna z workiem 30 proc. 42.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 42—44, gatunek I 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc. 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. IIA 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II. 60-65 proc. 23.75—24.25, gat. III 65-70 20.25—20.75, pastewna 13.50—13.75, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 23—23.25, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.50—10.75, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 10.25—16.50, jęczmienne 10—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 13 spokojna, żyto 6 spokojna, jęczmień — spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny 331 ton. Tendencja spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 23. 12. Otręby pszenne grube i średnie plus 50 groszy, otręby żytnie i jęczmienne plus 25 gr. Reszta bez zmiany. Obroty: pszenicy 85, żyta 285, jęczmienia 72, owsa 70.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 23 grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 133.50, Norblin 102, Ostrowiec 68—68.75, Żyrardów 63—64, Cukier 36, Lilpop 95.50—95.75, Starachowice 67—47.25, Węgiel 34.75. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 86, 3 pro. premiowa poż. inwestycyjna II em. 85, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 91.50, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 67.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna gruba 66, drobne 65.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.20, Holandia 287.80, Londyn 24.70, Nowy Jork czek 5.28 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29 1/4, Oslo 124.15, Paryż 13.95, Praga 18.10, Sztokholm 127.35, Szwajcaria 119.25. Tendencja przeważnie mocniejsza.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Ceny przystępne. Tel. 11757. Godzina 3—5. 6471g

KROJU modelowania i szycia wyuczam najnowszym systemem. Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 3. PKO. 6498g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 8736k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia 6535k

JOUNG ENGLISH or AMERICAN lady or gentleman demandet for conversation Apply. — Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 — „Weekend". 8844k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursów dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty Kraków, — Piłsudskiego 11, telef. 177-57. 8950k

KURSY LICEALNE MATEMATYCZNO-FIZYCZNE — (EWENT. HUMANISTYCZNE). KURSY GIMNAZJALNE KLASY I—II, III—IV. NOWEGO TYPU. Wypróbowana metoda „GLOBUS", ułatwia naukę BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. Nowowpisującym się DO 15. I. 1939 znaczne ZNIŻKI. — „STUDIUM" — KRAKÓW. SŁOWACKIEGO. 1. UWAGA: Wyprzedaż kompletów skryptów klasy V—VI oraz VII—VIII gimn. za bezcen 8926k

TANCZYĆ WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6434g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Sschächter, Dietla 99 parter od 3—5. 6277g

ZA mieszkanie, śniadania, lekcja. Matematyka, hebrajskie, inne. Zgłoszenia: Adm „Nowego Dziennika" pod 16.006. 6524g

STEPU amerykańskiego — wyuczam. Lekcje zbiorowe indywidualne Helena Weissmann, Kraków, Zyblikiewicza 5 m. 3. I kl. PKO. 6498g

KURSY KROJU, modelowania, szycia Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie rozpoczynają nowy kurs 2 stycznia. Wpisy: Kraków, Krupnicza 18. 6514g

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 2 stycznia. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 8908k

NAUCZYCIEL uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, ANGIELSKIEGO oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc. — Zgłoszenia Sławkowska 25/5, — telefon 163-64. 6528g

DO MATURY i LICEÓW przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, — NIEMIECKIEGO, — ŁACINY oraz HEBRAJSKIEGO. — Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10 6534g

KURSY MODNIARSKIE od 1 stycznia. Wiadomość: Tomasza 7a m. 5. 8948k

ANGIELSKI, francuski, - niemiecki — metodą Ansona — Zł cztery miesięcznie. Krowoderska 5. 5989g

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł Wypożycza skrzypce. 6490g

JEZYKÓW: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, wyuczamy najszybciej metodą „GLOBUS" Nowowpisanym do 15. stycznia zł 8.30 miesięcznie. Drugi miesiąc darmo. „STUDIUM", KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Samouczki zł 4.— angielski zł 6.— UWAGA! Oglądajcie wystawę naszych wydawnictw w księgarni Podwale 6. 8924k

AKADEMIK, siła rutynowana, udziela lekcyj łaciny, matematyki i niemieckiego. Gwarancja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 13613. 6346g

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 6264g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 6320g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schächter, KOLETEK 3 m. 6. 6521g

MGRA filologii klasycznej udziela lekcyj łaciny, hebrajskiego i niemieckiego. Rutyna. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod 15613. 6346g

Sprzedaż

ŁYŻWY, sanki, wielki wybór, najtaniej Sattler, Kraków, Gertrudy 24.

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

GARAŻ na 2 auta do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia „Źródło Pończoch" — Plac Dominikański 1. 8966k

RYNEK PODGÓRSKI 12 — lokal w podwórcu na cele przemysłowo handlowe do wynajęcia. Gospodarz II p. 6525g

PIĘKNY lokal sklepowy — narożnik Kazimierza Wielkiego — Urzędniczej 59 do wynajęcia. Wiadomość: Dozorca. 6961k

POKÓJ z kuchnią, Friedleina 17 do wynajęcia. 8962k

DWA pokoje z kuchnią, — pełnokomfortowe, Friedleina 10B — wolne. 8963k

POKÓJ z kuchnią, Juliusza Lea 6B do wynajęcia. 8964k

DO wspólnego pokoju przyjmę panienkę z utrzymaniem lub bez, Dietla 105, m. 1. 8965k

POKÓJ komfortowy, frontowy, osobne wejście do wynajęcia. Potockiego 13/4. 8953k

POKÓJ pełnokomfortowy z utrzymaniem, I p., łazienka, telefon. Pawia Boczna 9/4. 8955k

POKÓJ frontowy niekrępujący, łazienka, utrzymanie, 1—2 osobom. Kremerowska 10 m. 3. 6515g

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Koletek 7 m. 2. 6518g

POKÓJ umeblowany jednoosobowy utrzymanie (bez) odnajmę. Starowiślna 45, — mieszkanie 15. 6516g

4 pokoje piękne, duże, pełnokomfortowe, wolne. Bonerowska 8. Oglądać 12—14. — Kanarek I piętro front. 6533g

POKÓJ elegancko umeblowany, komfortowy, osobne wejście do wynajęcia. Zyblikiewicza 11a m. 6. 6512g

POSZUKUJĘ w śródmieściu (Dz. I, VI, VII) mieszkania 4-ro pokojowego komfortowego z kuchnią. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 16022. 6531g



4-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — winda centralne ogrzewanie— przy Al. Słowackiego 26 do wynajęcia. Wiadomość tel. Nr 149-22. 6445g

POSZUKUJĘ pokoju z łazienką z osobnym wejściem w centrum. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15969. 6497g

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 3. 8526k

DO komfortowego, eleganckiego (łazienka) pokoju — przyjmę dwie panie z utrzymaniem od 1 stycznia. Dingа 10, m. 7. 6476g

POKÓJ komfortowy, utrzymanie lub bez, do wynajęcia. Kraszewskiego 16 m. 7. 8848k

TRZY pokoje, przedpokój i kuchnia, pełny komfort do wynajęcia od 1-go stycznia 1939, Zyblikiewicza 11/a, telefon 100-17. 8861k

POKÓJ komfortowo urządzony panu na stanowisku odnajmę. Sarego 21 m. 4. — Od 2—5 pop. 6506g

PIĘKNY pokój komfortowy z utrzymaniem pani wynajmę. Potockiego 13/4. 6505g

PIĘKNY komfortowy pokój osobne wejście, wolny, utrzymaniem, bez. Lubicz 24 m. 3. 6493g

URZĘDNICZKA poszukuje ciepłego pełnokomfortowego elegancko urządzonego pokoju. Najchętniej okolica Wielopole. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 1564. 6488g

POKÓJ komfortowy dla Pana do wynajęcia. Dietla 82, m. 3. godz. 3—5 6957k

LOKAL sklepowy przy ruchliwej ulicy poszukiwany. Zgłoszenia pod „Front" — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 8958k

DWUPOKOJOWE, jeden — umeblowane, kuchnia, łazienka — odstąpię tanio. — Sarego 28/8. 8959k

CZTERDPOKOJOWE słoneczne, komfortowe mieszkanie, hal, łazienka z widokiem na planty, panoramę Krakowa, III piętro, winda, Basztowa 5a do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: dozorca lub tel 133-08 8921k

POKÓJ, jasny, duży ewent. na biuro, lekki przemysł, Szewska II piętro, osobne wejście — odnajmę. Zgłoszenia pod „Frontowy", — Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 8919k

POKOJU pełnokomfortowego, oddzielne wejście— przy kulturalnej rodzinie — najchętniej z utrzymaniem i fortepianem — poszukuję. Zgłoszenia „Solidny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8956k

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat „DIANA" po rozbudowaniu i gruntownym remoncie nadal pod zarządem B. Graffów przyjmuje zamówienia na okres zimowy. 6454g

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „RIWIERA" poleca pokoje słoneczne, tarasy, bieżąca ciepła i zimna woda, położony obok Lipek, kuchnia rytualna. — Zarząd Ehrlichowie. 6472g

ZAKOPANE — komfortowy pensjonat „JANINA". Bieżąca ciepła, zimna woda, — pokoje słoneczne, tarasy, — kuchnia wykwintna rytualna. Zarząd: J. Beimowie, — tel. 18-72. 8890k

ZAKOPANE „OLEŃKA" — Krupówki, zarząd M. FOLKMANOWEJ, piękne pokoje, komfort, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 8781k

ZAKOPANE. Znane komfortowe pensjonaty „JURAND" i „JANUSZEK" ul. Chałubińskiego — pod zarządem Rothów zostały po remoncie otwarte — polecają się P. T. Gościom. Kuchnia wykwintna rytualna. 8500k

ZAKOPANE. „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Kwalifikowane siły pedagogicz ne. Instruktor narciarski. Zarząd: inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-83. 8849k

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA" ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8427k

ZAKOPANE „ANASTAZJA Zamojskiego Tel. 1344 pełnokomfortowy pensjonat. Ciepła zimna woda bieżąca w pokojach. Kuchnia wykwintna. Czynny cały rok. 8428k

ZAKOPANE. Kolonię wakacyjną dla dzieci prowadzę w pensjonacie „Januszek", telef. 14-23. Wyjazd drugi nastąpi w niedzielę 25-go bm. Stella Spirowa — Starowiślna 83, tel. 215-90. 6529g

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", telefon 18-50, droga do Białego poleca pokoje komfortowe. — Kuchnia rytualna pod zarządem H. ZIEGERA. 8721k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „HANKA" — czynny. Kuchnia wykwintna. Zarząd własny. 8707k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „ODALISKA" centrum, kuchnia rytualna, na żądanie dietetyczna, — czynny cały rok. Telefon 15.. 8856k

PENSJONAT „MERAN" w KRYNICY, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, werandy do leżakowania, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Pensjonat cały rok otwarty. Sanki do dyspozycji P. T. Gości. Telefon 376. CENY NISKIE. — MARIA BIEDER-DROHLICHOWA I HANKA KRANZOWNA. 8738k

SZCZYRK JUŻ W PEŁNI ZIMY! W tym roku siedzibą znanej SZKOŁY NARCIARSKIEJ WIENERA komfortowe pensjonaty „GOPLANA" i „Jutrzenka" pod zarządem p. p. Schneid - Hamburger. Słoneczne pokoje, pierwszorzędny wikt. ODRĘBNE kursy i pomieszczenie dla DZIECI I DOROSŁYCH. Opieka lekarska i pedagogiczna. Zgłoszenia: Wiener, Szczyrk, — „Ślązaczka". 8891k

RABKA Pełnokomfortowy Pensjonat **„UCIECHA"**
Kuchnia ściśle rytualna
Zarząd: **KÜNSTLICHOWIE**
Tel. 375. Tel. 375

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA", tel. 14-74 poleca pokoje z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. — Przyjmuje zgłoszenia: Zarząd Stambergerów. 8659k

ZAKOPANE — Pensjonat Drowej BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci. — Droga do Białego, — Willa „STENIA" Telefon 1557. 8819k

ZAKOPANE — Luksusowy pensjonat „KAPRYS" do Białego Telef. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld. 8601k

ZAKOPANE pełnokomfortowy hotel — pensjonat „NELLIN" bieżąca ciepła, zimna wola, pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, rytualna Zarząd: SCHERER-REBENOWA, tel. 1744. 8705k

ZAKOPANE „ADRIA" — Droga d Białego, tel. 17-80, pełnokomfortowy pensjonat, piękne pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Zarząd Drowa Neugebornowa. 8866k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia" do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WIERCHY" Tel. 1575, poleca pokoje pełnokomfortowe. Znana kuchnia rytualna. Zarząd Guścia Geifen. 8843k

ZAKOPANE „Adela" — pełnokomfortowy pensjonat do Białego — zarząd inżynierowej Fischlerowej. 8902k

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do Parku, pod zarządem Rubinstein-Margulies owej — już otwarty. — Instruktor narciarski bezpłatny. 6517g

RABKA — „SOKÓŁ" komfortowy pensjonat po przeprowadzeniu remontu — otwarty. Pokoje słoneczne z werandami — Uprasza o wcześniejsze zamówienia na sezon zimowy. Zarząd Grubnerowej. 6296g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KRYNICA. Pierwszorzędny pensjonat „Splendid", telef. 385, czynny od 15 grudnia. 8733k

RABKA. — PENSJONAT KÜNSTLICHA „UCIECHA" telefon 375. Pełny komfort. Kuchnia ściśle rytualna. — Prosimy o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. Dyplomowany instruktor narciarski na miejscu. 8841k

RABKA. NOWOURZĄDZONY pensjonat „ZOFIA" — tel. 381 poleca pokoje z centralnym ogrzewaniem i bieżącą ciepłą wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. 8771k

RABKA Pensjonat Braunfeld „NIESPODZIANKA" zreniesiony na sezon zimowy do pełnokomfortowej willi „Rokitna". Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tel. 126. 6354g

RABKA. „SALWATOR" — Nowoczesny pensjonat. Centrum. Smaczne, obfite potrawy. Ceny niskie. Studenci, urzędnicy — zniżki. Zarząd EISENOWIE. 6433g

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 8854k

KRYNICA. W znanym pełnokomfortowym pensjonacie „NASZ DOM" spędza się najprzyjemniej odpoczynek zimowy. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, CENY NISKIE. Tel. 208. 8732k

KRYNICA. Pensjonat „Polska Korona" obok Nowych Łazienek, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda, wykwintna kuchnia. Zarząd Silbera i Nadla. 8845k

KRYNICA — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — ALI HABEROWEJ — po gruntownym remoncie, ciepła, zimna woda bieżąca. — Przy terenach narciarskich. Przyjmuje zamówienia. 8888k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 35 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

MĘŻCZYZNA przystojny, szlachetny, rozwiedziony — nie z własnej winy — posiadający własne przedsiębiorstwo, zapozna przystojną, — ładną, sympatyczną panią. Dla obopólnego dobra trochę gotówki wymagane. — Zgłoszenia tylko z fotografią do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15937. 6487g

„EINHEIRAT". Poszukuję kupca z branży bławatnej albo galanteryjnej dla przystojnej panny bez przeszłości. Zakopane Poste Restante 1234. 6478g

ZNANY swat Hammer, — Kraków — Sebastiana 31, tel. 125-86 poleca wiele korzystnych okazji. 8495k

23 LETNIA, — samodzielna ładna, inteligentna pozna pana na stanowisku, ewent. mogącego wyemigrować. — Nieanonimowe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15985. 6509g

DOKTÓR medycyny szuka swata dostępem do najlepszych domów żydowskich. — Odpowiedzi Adm „Nowego Dziennika" pod „Młody — 8968". 8968k

EINHEIRAT dla dzielnego kupca ew. inżyniera-chemika, Żyda. Wymagania: Brunet, lat od 35, miła powierzchowność, dobry charakter. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Fabryka artykułów spożywczych — 8882". 8882k

ŁADNA brunetka z zawodem i urządzeniem pragnie poślubić Pana przystojnego na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 8786. 8786k

KUPIEC — akademickie wykształcenie — miły, sympatyczny pragnie ożenić się z przystojną, kulturalną zamożną do lat 30. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią. Zwrot i dyskrecję zapewniam. Zgłoszenia sub „Doktór", Kraków, skrytka pocztowa 375. 8944k

INTELIGENTNA panna do lat 30, która w krótkim czasie ma możność wyjazdu do Ameryki Północnej — Południowej, Australii, a zechciałaby poślubić kulturalnego rzemieślnika, proszona jest o podanie pełnego adresu pod „Niezależny" — biuro dzienników Lwów — Hetmańska 22. 8939k

Różne

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4. 7404k

„ZAKOPANE"
„DWOREK"
JÓZEFA EHRLICHA
Tel. 1382
Znany komfortowy pensjonat rytualny, przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. 869..k

DWUDZIESTODZIEWIĘCIOLETNI, prawego charakteru, siedemset miesięcznie — dwudziestotysięcy gotówki — poślubi dwudziestoletnią ładną, subtelną pannę posiadającą dziesięciu tysięcy Nieanonimowe zgłoszenia: Kraków, Posterestante „Dobór". 8929k

SAMODZIELNA, kulturalna, miłej powierzchowności, mająca gotówkę 10.000, pozna w celu matrymonialnym przystojnego, kulturalnego pana na stanowisku. Wyjazd możliwy. Zgłoszenia „pod „Samodzielna" — Biuro ogłoszeń, Kraków — skrytka 64. 8943k

KOREPETYTOROW, guwernerów, siły biurowe, poleca Biuro Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd Słuch. U. J. „Ognisko" Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 167-44. 6017g

MŁODY 25 letni uchodźca, specjalista w BRANŻY TEKSTYLNEJ szuka jakiegokolwiek zajęcia za małym wynagrodzeniem. Obznajomiony w pracach składowych. Zna stenografię i maszynopisanie. Ma starą matkę na utrzymaniu. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15508. 6304g

▲▲▲▲▲▲▲▲

Nakładem Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie wyszła książka popularno-naukowa

REKTORA PROF. EDMUNDA STEINA

IDEAŁY JUDAIZMU

W małych, zaokrąglonych rozprawach są tu przedstawione w przystępnej formie najistotniejsze zagadnienia judaizmu z szerokiej ogólno-ludzkiej perspektywy. — Całość (str. 288) składa się z trzech części: Stwórca i Stworzenie, Synaj i Olimp, Wymowa Wieków.
CENA 5.— zł.

Skład Główny KSIĘGARNIA POWSZECHNA (Dr Seidena) Kraków, linia A—B. Warszawa, Plac Napoleona 1.

ODCISKI usuwa niezawodnie „BIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 8475k

PYJAMY flanelowe, ciepłą bieliznę — poleca najtaniej Wytwórnia „Lira“, Szewska 18. 8895k

NIEBYWAŁA OKAZJA! — JEDYNE FACHOWE BIURO „REALNOŚĆ“ GOLDSTEINA KRAKÓW, KARMELICKA 8. — TELEFON 173-21 i 221-26.

Sprzeda kamienicę nową, III piętrową, superluksusowy komfort obok Alei Słowackiego, dochód rocznie 9.180.— korzystny dług 25.000 dopłata 87.000.—

KAMIENICA NOWA, III piętrowa, komfort superluksusowy, Rynek Kleparski, dochód 8 proc. netto 205.000.— gotówką 150.000.— biuro czynne cały dzień. — Własny samochód do dyspozycji P. T. Klijenteli. 8905k

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TRYKOTARSKA dla pań, panów i dzieci. Modele zagraniczne, kostiumy, pulowery, suknie wełniane. — Weissmann, Kraków, Zyblikiewicza 5/3. 8909k

KAMIENICĘ komfortową — nowowniesioną — okazyjnie sprzedam z powodu przymusowego wyjazdu. Kraków, Wielopole 10, mieszkanie. 13. 6482g

UWAGA. Nadszedł duży transport Bielskich resztek, kuponów na ubrania męskie oraz materiałów na NARCIARSKIE. Ceny okazyjne. JAKUB MüNTZ, Kraków, STRADOM 16 w podworcu. 8967k

BIURO RUBINA

Kraków, Wielopole ..

tel. 171-78

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, narożną, superkomfortową, 62 metrów frontu, przy PLANTACH, WINDY, garaż, sklepy, dochód roczny przy bardzo NISKICH czynszach wynosi 56.000, cena 370.000, gotówką 250.000.—

KAMIENICĘ nową, najnowocześniejszy komfort, centralne ogrzewanie, CENTRUM KRAKOWA, dochód 23.400.— wpłata gotówkowa 200.000.—

KAMIENICA nowa, ALEJA KRASIŃSKIEGO) dochód 12.200— cena 135.000.— gotówką 100.000.— zł.

KAMIENICA pełnokomfortowa CENTRUM Krakowa, same trzechpokojowe mieszkania, dochód 8.500.— cena 75.000.—, gotówką do umowy. WYKAZY domów wysyła się bezpłatnie. — PROWIZJA minimalna. 8927

NADZWYCZAJNA okazja! KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, — LUKSUSOWO wykończona, blisko Parku Krakowskiego, dochód MIESIĘCZNY 1.220.— złotych, cena 155.000.— GOTÓWKĄ 115.000.—

KMIENICA nowa, SUPERKOMFORTOWA obok Al. Słowackiego, dochód 8.100, cena 100.000.—, gotówka 70 tysięcy.— CENTRUM KRAKOWA! KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, winda, dochód 21.000.— cena 240.000.— gotówką 190.000.— Powyższe kamienice są wolne 15 lat od podatku oraz bez taksy PRZENOSNEJ — sprzeda

BIURO POSNER-BALKEN, KRAKÓW, SEBASTIANA 7, TELEFON 148-63. BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA minimalna. 8953k

SALONIK wiedeński, biurko, lampę, łóżko metalowe, sprzedam okazyjnie. Wolnica 11/10. 6320g

BIURO „MERKUR“ Kraków Dietla 59, telefon 176-89

KAMIENICA trzechpiętrowa, luksusowy komfort, — centrum dochód 13.400, pożyczka długoterminowa, — dopłata 120.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa dochód 9.800, długoterminowa 25.000, dopłata 80.000.

KAMIENICA pełnokomfortowa, wolnopodatkowa, dochód 4.980, pożyczka trzydziestopięcioletnia 20.000.— dopłata 40.000. 8942k

Interesy handlowe

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 20—30.000 Zł do wyrobu sukna. Zgłoszenia pod „Spólnik“ do A. Springer, Bielsko, 3 Maja 7. 8859k

AMERYKAŃSKA — Księgowość PRZEBITKOWA — Reorganizacje — Nadzory, BILANSE — najkorzystniej Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 6030g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

PRASĘ DO MYDŁA w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15975. 6503g

GOSPODARSTWO rolne — natychmiast kupię względnie wydzierżawię. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 6489g

Sprzedaż

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, — Krakowska 44, telefon 174-83

NARCIARSKIE ekwipunki po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca „RADIOSPORT“ — Kraków, Grodzka 42. 8951k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer, Węgiowa 3. 6535g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 8945k

UŻYWANY piec łazienkowy węglowy kupię okazyjnie. Dwernickiego 5/5. 8954k

OBICIA meblowe — najtrwalsze, najgustowniejsze. Tkalnia artystyczna, Thorn, Grodzka 42/5. 6199g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 8 I p. 8117k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

RADIOODBIORNIKI nowoczesne wszystkich marek na dogodne spłaty poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel. 116-… Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2150k

KOŁDRY, watowane, wełniane, — puchowe, koperty, wsypy, kapy, narzuty — PIERZOPUCH“ STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8316k

PIERZE, puch (higieniczne) żywych gęsi (dwór halicki) „PIERZOPUCH“ STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8317k

MASZYNY do szycia najnowsze na dogodne spłaty tylko Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 8525k

WYBOROWĄ herbatę i kawę, codziennie świeżo paloną poleca najtaniej Gross, Grodzka 59, telefon 157-80. 8285k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7700k

MEBLE kuchenne przed pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

JADALNIE, SYPIALNIE, GABINETY, ORAZ MEBLE LAKIEROWANE. — DOM MEBLOWY SCHOR, SZPITALNA 40. 8751k

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Dziadoń, Długa 4 — Mickiewicza 41. 4926k

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegji nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA. — Kraków, Plac Nowy. 7971k

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej Zuckerman Bożego Ciała 22. 8735k

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NISKICH. Dogodne warunki. Skład fabryczny Bracka 13. 5675k

BIURO GELBERA

Kraków, Starowiślna 8

Telefon 135-70

sprzeda:

KAMIENICĘ NOWĄ, DOSKONAŁEJ BUDOWY, — pierwszorzędnie położona — (10 łazienek) DOCHÓD 11.340 ZŁ, cena 125.000 zł, gotówka 100.000 zł.

KAMIENICĘ NOWĄ SUPERKOMFORTOWĄ, CENTRALNE OGRZEWANIE, GARAŻE, tarasy do kąpieli słonecznych (Al. Krasińskiego) NAJLEPSZA BUDOWA pożyczka Banku GOSPODARSTWA krajowego — 24.000 zł, dopłata 135.000 zł, dochód roczny 11.160 zł.

KAMIENICĘ NOWĄ, SUPERKOMFORTOWĄ, sklepy, dzielnica handlowa, — blisko ŚRÓDMIEŚCIA, winda przyg. DOCHÓD ROCZNY 14.250 ZŁ gotówka 125.000 zł, cena 165.000 zł

KAMIENICĘ NOWĄ, SUPERKOMFORTOWĄ, CENTRALNE OGRZEWANIE, WINDA, OŚM SKLEPÓW, ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA cena 360.000. zł, DOCHÓD 67.000 ZŁ, gotówka 270.000 zł WSZYSTKIE POWYŻSZE KAMIENICE SĄ WOLNE 15 LAT OD PODATKÓW. — BEZ TAKSY PRZENOSNEJ Wszelkich informacyj dot. objektów udzielamy BEZPŁATNIE. 8934k

KOŁDRY watowe, wełniane, puchowe — poleca Wytwórnia kołder ATLAS, — Kraków, Grodzka 2, Tel. 164-58. 8910k

NARTY jesionowe, dobry stan, 1.65, z kijkami — tanio sprzedam. Józefitów 11 m. 9. 8925k

KOŁDRY poleca nowe, oraz przerabia solidnie i tanio. Pracownia Scheina, Kraków Rynek główny 11. 8913k

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 8394k

OKAZJA! BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70 sprzeda KAMIENICĘ PEŁNOKOMFORTOWĄ (winda węglowa) w śródmieściu Krakowa 73 ubikacyj, cena 210.000 zł DOCHÓD ROCZNY OŚM PROCENT NETTO.

KAMIENICĘ PEŁNOKOMFORTOWĄ, 42 ubikacyj w śródmieściu Krakowa obok P.K.O. cena 110 000 zł. DOCHÓD ROCZNY OŚM PROCENT NETTO. 8933k

TORPEDA Starowiślna 28 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hückla“, „Habiga“ „Goepperta“. 8004g

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny — Wytwórnia Sarego 5. 8799k

ŁYŻWY, narty najtaniej — Trachman skład żelaza — Kraków, Stradom 16. 8857k

SKLEP radiowy w C. O. P. dowodnie dobrze prosperujący, sprzedam. — Wielkie możliwości rozwoju. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 15984.

TAPCZANY AUTOMATYCZNE fabryki „LECHÓW“ Nowoczesna konstrukcja, — bardzo higieniczne, niebywała trwałość. Wyłączne zastępstwo: L. SCHÖNFELD KRAKÓW, GRODZKA 47 — Wielki wybór materii meblowych. 8960k

SKLEP galanteryjny, urządzeniem, ruchliwa ulica - śródmieście Krakowa z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 15999. 6519g

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele do spania najnowsze modele Ceny przystępne. Obsługa solidna. — Wytwórnia „Solidite“ Starowiślna 83. 6535g

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodów, Kalwaryjska 29. Tel. dzień: FARBOBLASK, Kraków 149-79. 5950g

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ

Wolne posady

PRAKTYKANTA dobrze się prezentującego, przyjmie zakład dentystyczny B. Cynera, Batorego 25 6460g

POSZUKUJĘ zdolne i wymowne panienki do propagandy sklepowej. Zgłoszenia Nowowiejska 31 b/3 od 2—5. 6510g

POTRZEBNA hafciarka maszynowa i endlarka. — Kraków Grodzka 28. 8920k

KOSMETYCZNE Kursy — Drs H. H. Łomżyńskiego — Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4. Tel. 908-85 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-ro miesięcznego kursu w lutym. 8915g

KONCESJONOWANE kursy Modniarstwa, obejmujące całokształt zawodowej nauki modniarstwa. Absolwentki otrzymują świadectwa uprawniające do otwarcia pracowni. Wpisy do 8 stycznia przyjmuje Antonina Nartowska, Kraków — Mikołajska 18. 8906k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przymuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 28. 8658k

AGENCI do sprzedaży ratalnej koszul męskich na miarę opatentowanego kroju, oraz do przyjmowania starych koszul do dorabiania kołnierzy z tego samego materiału — poszukiwani. Fachowość niekonieczna! Zgłoszenia „Zysk" — Kraków, skrytka 64. 8941k

WYCHOWAWCZYNI do dwóch dziewczynek w wieku 6 i 9 lat ze znajomością języka hebrajskiego poszukiwana Oferty z odpisami świadectw i fotografią kierować, Przemyśl, skrytka pocztowa 111. 8949k

DRUKARZ, wysiedlony z Niemiec, PIERWSZORZĘDNY FACHOWIEC, były kierownik większych zakładów, ostatnio właściciel drukarni, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Propozycje do Admin „Nowego Dziennika" pod 16031. 6537g

BUCHALTERIĘ: zakłada — prowadzi — nadzoruje — tanio! — pierwszorzędny BILANSISTA — podatkoznawca. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne GRÜNSTEINA. — Kraków, Grodzka 28. 6511g

APLIKANT samodzielny, — rutynowany — biegły stenotypista zmieni patrona. Również prowincja. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15949. 6489g

UCHODŹCZYNI, dobra krawczyni damska poleca swoje usługi. Na żądanie szyje w domu. — Horowitz u Wagszlag, Długosza 8/II.

APLIKACJE do sukien, — haft ręczny maszynowy, — tanio, solidnie. Kraków — Stradom 3/6. 6502g

PRZYJMUJĘ naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW Ign. FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

BUCHALTER - BILANSISTA, obejmie dodatkową posadę na skromnych warunkach. Nadzoruje, sporządza bilanse, zakłada księgi. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Podatkoznawca 15601". 6500g

POSZUKIWANY urzędnik, zdolny, gaża miesięczna — wkładem 8.900.— gotówką — za zabezpieczeniem Admin. „Nowego Dziennika" pod 15988. 6512g

Posad poszukują

KULTURALNA domatorka, 38 letnia, człowiek wartościowy, obejmie zarząd domu samotnej osoby na stanowisku. Zgłoszenia: Kraków, Agencja Sienna 12 — „Wyjazd". 6586g

CHŁOPAK z rowerem poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 16017. 6527g

EGZAMINOWANY APLIKANT adwokacki poszukuje posady. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 8938. 8938k

PIELĘGNIARKI do chorych, opiekunki noworodków wychowawczynie poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8, telefon 181-99. 8885k

PANI zajmie się gospodarstwem u samotnego inteligentnego Pana na stanowisku (z dzieckiem). Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „Na wyjazd". 8923k

SUBIEKT z branży bławatnej, rowerem, poszukuje jakiejkolwiek pracy, ewentualnie za kaucją. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 157916. 6430g

BILANSE sporządza tanio rutynowany buchalter podatkowiec. Prowadzi również uproszczoną księgowość godzinowo. Telefon 125-93 — godz. 9—19.

POSADY kasjerki z kaucją i referencjami lub posady biurowej poszukuje panna zdolna z wieloletnią praktyką. korespondencja, język polski, niemiecki, maszynopismo, buchalteria. Zgłoszenia: „Rutynowana:: Biuro Ogłoszeń Stattera. 8922k

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką obejmie posadę stałą lub godzinową. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15967. 6495g

SUBIEKT z branży bławatnej i tekstylnej — zdolny — szuka posady. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 15959. 6491g

SAMODZIELNY zegarmistrz kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia: R. Gurfein, Sanok, Kościuszki 14. 8855k

PODRÓŻUJĄCY, ZDOLNY SPRZEDAWCA POSZUKUJE ZASTĘPSTWA. KAUCJA 10.000.— Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15982. 6507g

DYREKCJA Prywatnego Gimnazjum w Krakowie, — Rynek Główny 17 I p. poszukuje od stycznia 1939 r. kwalifikowanego nauczyciela zajęć praktycznych. 8588k

CHŁOPIEC (16—18 lat) silny, z ładnym pismem, dobrze liczący, poszukiwany do hurtowni kolonialnej na praktykę. Osoby z ukończoną szkołą dokształcającą — mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane pod 15923 do Admin. „Nowego Dziennika". 6483g

ZDOLNY przykrawacz konfekcji męsko-damskiej, z długoletnią praktyką, chętnie zmieni posadę. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14842. 5963g

PIECE szamotowe trwałopalne, oszczędne, patentowe Sattler, Kraków, Gertrudy 24. 8937k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje Posiada liczne podziękowania. 4865k

CELEM wykorzystania znakomitego, zagranicą wypróbowanego pomysłu szukam wspólnika (czki) z kapitałem ca Zł 10.000.— Pewny zysk. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 15526. 6313g

4 ZŁ TRWAŁA ONDULACJA! PAULIŃSKA 10 (róg Orzeszkowej) Zakład fryzjerski. 6349g

OWŁOSIENIE usuwa radykalnie najnowszym preparatem szwajcarskim dyplomowana kosmetyczka Dawidowicz-Pajęcka. Bezpłatna Poradnia Kosmetyczna, Karmelicka 58, telefon 206-49. 8283k

SZTANCE, SZNITY WYRABIA PRACOWNIA PRECYZJA, Kraków, KRAKOWSKA 5 w podwórcu. — Wykonuje wszelkie roboty jak naprawia maszynki do mięsa, primusy, — ostrzy wszelkie narzędzia i noże, spawa metale oraz roboty tokarskie i specjalna naprawa maszyn drukarskich. Ceny bardzo niskie. 8912k

JASNOWIDZĄCA Luboska na prośbę Klientów pozostaje jeszcze do 31 grudnia. Kraków ,Bracka 5, front, mieszkanie 12 przepowiada przeszłość i przyszłość. 8904k

KARTY DO GRY czyści. — Czyszczalnia kart, Kraków, Aleja Słowackiego 31 m. 11 Tel. 210-94. 8889k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męska na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, — Telefon 148-62 8646k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży. Jasna 3. m. 8. 6120k

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia. cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 8168k

TOREBKI, MUFKI wyrabia wytwórnia torebek damskich, Krakowska 5. — WACHSTOK. 8884k

RUTYNOWANY administrator przyjmie administrację domów. Zgłoszenia pod „Emerytowany urzędnik" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6918k

HAFTUJĘ I PLISUJĘ SUKNIE WEDŁUG NAJNOWSZYCH MODELI RINGOWA. KRAKÓW, GRODZKA 28. 8868k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Izak Singer, urodzony 19110 r. 12 października, wydaną przez P. K. U. Kraków Miasto. 6504g

KOŁNIERZE do starych koszul z tego samego materiału dorabiam „ELTO" Kraków, Floriańska 16. 8940k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuję i sprzeda je kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiazt. 5345k

ZAKŁAD krawiecki Arona Leinera Dietla 81. Wykonuje solidnie i tanio ubrania narciarskie męskie i damskie według najnowszych zagranicznych żurnali. 8549k

ZARĘKAWEK — torebka w najnowszych fasonach — artystycznie wykonuje — Dietla 34 m. 8. 6391g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż — zamiana — kupno. „Maszynodom" — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 8406k

PRZYJEMNE łączysz z pożytecznym, pożyczając w BIBLIOTECE POWSZECHNEJ, Kraków WIELOPOLE 22. Abonament miesięczny zł 1.20. 6911k

ŁYŻWY ostrzy na mokro — Szlifiernia Myszkowski — Kraków, Dietla 46. 8936k

ZAPALNICZKI automatyczne ostemplowane naprawia SPECJALISTA w firmie Myszkowski, Kraków, Dietla 46. 8935k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strony w tekście i nadesłanem w 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłano 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.